

# Gazeta Robotnicza

## ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 84

Katowice

Rok 57

### Za przykładem PPS

## Czechy socjaliści zrywają z Comisco

PRAGA. — Prezydium czechosłowackiej partii socjal-demokratycznej powzięło decyzję w sprawie wystąpienia z Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej (Comisco). Deklaracja Prezydium wylicza powody tego kroku analogiczne do tych, które skłoniły PPS do opuszczenia Comisco, oraz wyraża nadzieję, że narody europejskie nie licząc się z leaderami prawicy socjalistycznej, znajdą drogę do zjednoczenia się postępowych na całym świecie.

### Zgon nestera prawników polskich

KRAKÓW. — W Krakowie zmarł w wieku 83 lat prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego dr. Fryderyk Zoll, jeden z najwybitniejszych znawców prawa cywilnego.

Zmarły pełnił obowiązki profesora U. J. przez 50 lat. Był rektorem oraz wielokrotnie dziekanem Wydziału Prawa. Pozostawił bogatą spuściznę naukową z dziedziny prawa cywilnego, międzynarodowego i prywatnego.

Prof. Zoll był wybitnym członkiem komisji kodyfikacyjnej i autorem projektu prawa rzeczowego.

### Stanowisko Rządu Polskiego w sprawie kolonii włoskich

## Włochy winny otrzymać swe dawne kolonie Abisynii należy się dostęp do morza

WARSZAWA. — Minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Zygmunt Modzelewski, przyjął ambasadora Republiki Włoskiej, p. Ambrogio Donini, który zapytał go, jakie jest stanowisko Rządu Polskiego w sprawie byłych kolonii włoskich w Afryce.

Minister Modzelewski odpowiedział co następuje:

„Zastrzegając sobie prawo do zajęcia szczególnego stanowiska, po otrzymaniu sprawozdań komisji badawczych i zeznaniach się z ich

### Nafta i militarizm

#### nałożeniem planu Marshalla

NOWY JORK. Komentując niedawne sprawozdanie komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów o planie Marshalla, waszyngtonski korespondent „PM”, Alexander Uhl podkreśla, że sprawozdanie to zawiera 3 następujące „uderzające fakty”:

1. Pomoc amerykańska przesłała ze stadium ekonomicznego w stadium wojskowe.
2. Realizacja planu Marshalla oparta jest przede wszystkim na ropie naftowej Środkowego Wschodu.
3. Przyjęcie Hiszpanii frankistowskiej do „wspólnoty narodów Europy Zachodniej” przyspiesza co realniejsze kształty.

### Odprawa sekretarzy wojewódzkich w CKW PPS

## 6-osobowe komisje PPS i PPR na wszystkich szczeblach organizacyjnych Kwiecień miesiącem kampanii informacyjno-propagandowej

WARSZAWA. — W dniu 23. marca odbyło się w Warszawie posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej.

Referat polityczny wygłosił sekretarz generalny PPS tow. Józef Cyrankiewicz. Referat o sytuacji międzynarodowej wygłosił tow. Oskar Lange. Przebieg kryzysu politycznego w Czechosłowacji omówił tow. Stefan Arski.

Po referatach wywiązała się obszerna dyskusja, w której wzięli udział wszyscy członkowie CKW oraz przewodniczący Rady Naczelnej PPS tow. Stanisław Szwalbe. Po zakończeniu dyskusji ponownie zabrali głos tow. Cyrankiewicz.

CKW uchwalił następnie jednomyślnie rezolucję, która stwierdza, m. in.: Centralny Komitet Wykonawczy Polskiej Partii Socjalistycznej w całej rozciągłości akceptuje stanowisko komisji politycznej i sekretariatu generalnego PPS w sprawie rozpoczęcia okresu przygotowania jednoci organizacyjnej obu partii robotniczych w Polsce, wyrażonej w rezolucji sekretarza generalnego PPS tow. Józefa Cyrankiewicza na posiedzeniu Rady Stołecznej PPS w dniu 17. marca 1948 r. „Jednocześnie CKW poleca sekretariatowi generalnemu PPS kontynuowanie szerokiej akcji uświadamiającej w terenie.”

WARSZAWA (SAP). W dniu 24 bm. odbyła się w siedzibie CKW PPS odprawa sekretarzy wojewódzkich Polskiej Partii Socjalistycznej, poświęcona zagadnieniom politycznym i organizacyjnym etapu przygotowania jednoci polskiej klasy robotniczej, zapoczątkowanego wypowiedziami tow. tow. Cyrankiewicza i Gomułki Wiesława.

Sekretarz CKW PPS tow. Tadeusz Ćwik, który przewodniczył odprawie, w obszernym referacie przedstawił zadania polityczne i organizacyjne, stojące przed PPS w nowym etapie.

Tow. Ćwik przedstawił także wytyczne kampanii, która przeprowadzona zostanie w całej Partii w celu dokładnego przyswojenia przez masy partyjne tez przemówienia sekretarza generalnego PPS tow. Cyrankiewicza, wygłoszonego na posiedzeniu Stołecznej Rady Partii. Kampania ta odbywać się będzie w ciągu całego miesiąca kwietnia.

W najbliższym czasie utworzone zostaną na wszystkich szczeblach organizacyjnych PPS i PPR 6-osobowe komisje złożone z przedstawicieli obu partii, których zadaniem będzie dalsze zacieśnienie współpracy tych partii na polu politycznym i organizacyjnym. W celu osiągnięcia dalszego zbliżenia ideologicznego PPS i PPR podjęta zostanie szeroka akcja wspólnego szkolenia ideologicznego członków obu partii robotniczych.

W dalszym ciągu odprawy sekretarz CKW PPS tow. Włodzimierz Rzeczek zreferował szereg zagadnień organizacyjnych.

571 kandydatów

wystawia front  
demokratyczno-ludowy  
w wyborach włoskich

RZYM. — Agencja Anza podaje nowe dane, dotyczące wyborów we Włoszech. W 31 okręgach wyborczych zgłoszono 47 list. Ogólna ilość kandydatów oblicza się na 5.614. Front demokratyczno-ludowy wystawił 571 kandydatów, blok narodowy — 563, partię zjednoczenia socjalistycznego — 563, prorządowe partie republikańskie — 540, chrześcijańscy demokraci — 538.

### Godziny urzędowe

W WIELKI PIĄTEK I WIELKA SOBOTA

WARSZAWA (PAP). — Na podstawie zarządzenia Prezydium Rady Ministrów w urzędach i instytucjach państwowych obowiązują następujące godziny urzędowania: W Wielki Piątek do godz. 13 i w Wielką Sobotę do godz. 12.

### Izba Gmin uchwaliła tzw. ustawę palestyńską

LONDYN. Izba Gmin uchwaliła w trzecim czytaniu projekt tzw. ustawy palestyńskiej, który przewiduje wygaśnięcie mandatu brytyjskiego w Palestynie w dniu 15 maja br. oraz wycofanie stamtąd wojsk brytyjskich z dniem 1 sierpnia. Projekt ustawy przesłany zostanie obecnie do Izby Lordów.

### Skład na mecz z Bułgarią ustalony

KATOWICE. — Kapitan PZPN tow. Alfus ustalił na środowym meczu treningowym skład na mecz z Bułgarią. Skład ten przedstawia się nast.: Janik, Barwiński, Włodarczyk, Gajdzik, Parpan, Wasko, Bohula, Spodzieja, Gracz, Cieślak, Baran. Jako rezerwowi wyjądą: Skromny, Janduda, Szczurek, Białas.

### ZEBRANIE WOJEWODZKIEJ RADY PPS

W piątek, dnia 26 bm. o godz. 10 w sali WK PPS Katowice, Jana 10 odbędzie się

PLENARNE ZEBRANIE WOJEWODZKIEJ RADY PPS w Katowicach.

Obecność wszystkich Towarzyszy obowiązkowa.

„Sen brytyjski” straci wkrótce nie tylko ogon ale i głowę”

## Kulisy prowokacji chilijskiej w sprawie Czechosłowacji oświetla amb. Gromyko na Radzie Bezpieczeństwa

NOWY JORK. — W toku wczorajszych debat nad „sprawą czeską” w Radzie Bezpieczeństwa zabrał głos przedstawiciel ZSRR, Andrzej Gromyko.

Mówca stwierdził na wstępie, iż rząd chilijski, zgłaszając wniosek, by Rada Bezpieczeństwa rozpatrzyła ostatnie wydarzenia w Czechosłowacji, nie działał z własnej inicjatywy.

Gromyko oświadczył wręcz, że za wnioskiem Chile ukrywają się Stany Zjednoczone i Wielka Brytania, które pragnęły podporządkować sobie gospodarkę Czechosłowacji. Jednakże naród czechosłowacki o własnych siłach pokrzyżował te plany państw anglosaskich.

Gromyko ostro zaprotestował przeciwko próbom oskarżenia Związku Radzieckiego o wtrącanie się do spraw wewnętrznych Czechosłowacji. Stwierdził on, że próby te są częścią oszczerczej kampanii, prowadzonej przez pewne wielkie mocarstwa przeciwko ZSRR.

Dowodząc bezpodstawności powyższych twierdzeń państw anglosaskich, Gromyko wykazał jednocześnie, że to właśnie Stany Zjednoczone ingerują w sprawy wewnętrzne innych państw. Dla nikogo nie jest

tajemnicą — powiedział przedstawiciel ZSRR — że reorganizacja rządu francuskiego nastąpiła pod presją Stanów Zjednoczonych.

Interwencja Stanów Zjednoczonych manifestuje się również we Włoszech i w Grecji.

Polityka anglosaska, realizowana ostatnio pod osłoną t. zw. planu Marshalla, jest polityką ekspansji. Jest ona wyrazem tendencji do podporządkowania gospodarki i polityki innych państw europejskich potrzebom gospodarczym i polityce Stanów Zjednoczonych, a częściowo również i Wielkiej Brytanii. „Mówię częściowo — podkreślił Gromyko — gdyż niewiadomo jeszcze, jak przedstawią się będą sprawy Wielkiej Brytanii, wciągniętej w orbitę polityki amerykańskiej, po upływie pewnego czasu. Jest rzeczą możliwą, że lew brytyjski straci wkrótce swój ogon, a być może i nogi lub zawrą głowę”

### Prezydent Benesz pozostaje w kraju

PRAGA. Jak donosi czeska agencja CTK, prezydent Benesz oświadczył niedawno premierowi Gottwaldowi, że nigdy nie opuści kraju. Prezydent zapewnił jednocześnie premiera, że nigdy nie podejmie żadnej akcji przeciwko komunistom oraz nigdy nie połączy się z wrogami narodu czechosłowackiego.



## Przedstawiciel Iranu u tow. Premiera

WARSZAWA. (SAP) — 23 b. m. tow. premier Cyrankiewicz przyjął w Prezydium Rady Ministrów nowo mianowanego charge d'affaires Iranu, dr. Abbas Ali-Khalatbary.

Następnie przedstawiciel Iranu złożył wizytę tow. wicepremierowi Władysławowi Gomułce i podsekretarzowi stanu w Prezydium Rady Ministrów, tow. Jakubowi Bermanowi.

## Uroczystość PPS w Sejmie

WARSZAWA. (PAP) — 23 marca b. r. odbyło się w Sejmie uroczyste zebranie z okazji wręczenia legitymacji partyjnych oraz świadectw ukończenia kursu — Pierwszego Stopnia Szkolenia Socjalistycznego członków Polskiej Partii Socjalistycznej przy Kancelarii Cywilnej Prezydenta R. P. i Biurze Sejmu Ustawodawczego. Na uroczystość tę przybył przewodniczący Rady Narodowej PPS wicemarszałek Szwalbe.

Zebranie otworzył przewodniczący Koła ob. M. Rybicki, powołując do Prezydium wicemarszałka Szwalbe, który w swoim przemówieniu uzasadnił konieczność zjednoczenia obu partii.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru” i „Międzynarodówki”.

## Węgierscy socjaliści występują z COMISCO

BUDAPESZT. (PAP) — Na nadzwyczajnym posiedzeniu Biura Politycznego Węgierskiej Partii Socjalistycznej powzięto jednomyślnie decyzję zerwania wszelkich stosunków z komitetem Międzynarodowej Konferencji Socjalistycznej t.zw. COMISCO. W przesłanej do Londynu depeszy stwierdzono, że COMISCO prowadzi obecnie politykę podporządkowującą interesy klasy robotniczej imperializmowi amerykańskiemu i jego europejskim rzeszom.

## Napiętnowanie sabotażu na Radzie Kontroli

MOSKWA. (PAP) — Prasa radziecka poświęca wiele uwagi ostatniemu posiedzeniu Sojusznicej Rady Kontroli w Berlinie. Komentarz TASS zamieszczony w „Prawdzie” kwalifikuje odmowę rozpatrzenia praskiej deklaracji trzech ministrów spraw zagranicznych przez przedstawicieli Anglii, USA i Francji jako sabotaż.

Nawiązując do demonstracyjnego opuszczenia posiedzenia Sojusznicej Rady Kontroli przez delegację radziecką, komunikat stwierdza, iż reakcja delegacji radzieckiej na sabotaż reszty członków Sojusznicej Rady Kontroli wywołała wielkie zamieszanie wśród przedstawicieli mocarstw zachodnich w komisji. Przedstawiciele ci przesłali ostatnio honorując wszelkie uchwały, dotyczące Komisji Sojusznicej, czując się przy tym zupełnie bezkarnie. Dla każdego jednak trzeźwo myślącego człowieka jest jasne, że takie zachowanie się musi wywołać poważne następstwa, których ostatecznym wynikiem będzie całkowite załamanie się awanturniczej polityki tych ludzi.

## Pakt czesko-bułgarski w najbliższych dniach

PRAGA. (SAP) — Agencja Cetecka podaje wiadomość swego przedstawiciela w Sofii, iż premier Bułgarii, Ryntow w najbliższym czasie uda się do Pragi na cele rządowej delegacji bułgarskiej w celu podpisania czesko-bułgarskiego paktu o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

# Dlaczego mówimy „nie“?

## Deklaracja PPS w sprawie rezygnacji z udziału w konferencjach C. O. M. i S. C. O.

WARSZAWA. (SAP) — Na konferencji prasowej dn. 23 bm. w CKW PPS doręczono dziennikarzom polskim i zagranicznym następującą deklarację PPS.

Polska Partia Socjalistyczna już od dłuższego czasu coraz krytyczniej oceniała ewolucje polityczne większości partii socjalistycznych zachodnio-europejskich. Partie te coraz wyraźniej schodziły z linii walki o socjalizm i pokój na manowce kompromisu z siłami prawicy społecznej i torowania drogi reakcji międzynarodowej. Wyrazem tej polityki stało się dążenie do rozbicia jednolitej klasy robotniczej, podjęcie ofensywy przeciwko ruchowi komunistycznemu i uderzenie w lewicowe skrzydło międzynarodowego ruchu socjalistycznego. Najbardziej jawnym tego przejawem było stanowisko zajęte przez większość partii socjalistycznych Europy zachodniej w stosunku do ostatnich wydarzeń w Czechosłowacji i otwarty atak na czechosłowacką Socjalną Demokrację.

Ukoronowaniem tej polityki jest poparcie przez większość partii socjalistycznych Europy zachodniej t. zw. planu Marshalla oraz czynny udział tych partii w montowaniu sojuszu militarne go pięciu państw zachodnich. W ten sposób partie te przyczyniają się do rozbicia politycznego jednolitej Europy i podporządkowania politycznego i gospodarczego Europy zachodniej imperializmowi amerykańskiemu. Wskutek tego, kierownictwo większości zachodnio-europejskich partii socjalistycznych stało się sojusznikiem amerykańskiego kapitalizmu, rozwijającego ofensywę przeciwko wszelkim ruchom społecznym radykalnym i rewolucyjnym.

Równocześnie te partie socjalistyczne Europy zachodniej, które mają wpływ na rząd swych państw, wzięły udział w niszczeniu podstaw powojennego systemu bezpieczeństwa i pokoju światowego opartego na umowach paryskich. Partie te bowiem zaakceptowały politykę amerykańską w stosunku do Niemiec, a zwłaszcza zaniechanie nacjonalizacji ciężkiego przemysłu niemieckiego, tworzenie marionetkowego państewka niemiecko-zachodniego i jego uprzywilejowanie kosztem krajów zniszczonych przez Niemcy hitlerowskie, odbudowę potęgi gospodarczej Niemiec, niosącej groźbę nowej agresji. Polityka ta prowadzi w prostej linii do odrodzenia niemieckiego imperializmu, nacjonalizmu i rewizjonizmu ze wszystkimi groźbami dla pokoju na stepstwami.

Ideologicznym wyrazem owej polityki większości partii socjalistycznych zachodu stała się teoria t. zw. „trócieli siły”. Jest ona niczym innym, jak powtórzeniem starych błędów II-giej Międzynarodówki z okresu przedwojennego, które doprowadziły do katastrofy ruchu robotniczego, triumfu faszyzmu i do wojny.

Ze szczególnym naciskiem musimy napiętnować postawę większości partii socjalistycznych zachodu wobec Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Kierując się ślepa nienawiścią do komunizmu i ustraju radzieckiego partie te zabrały całkowicie perspektywę historyczną i nie potrafią ocenić roli ZSRR jako czynnika postępu społecznego, ani pokojowych założeń polityki zagranicznej Związku Radzieckiego. Te politykę ślepej nienawiści wobec ZSRR partie owe rozciągają stopniowo na kraje demokracji ludowej, gdzie dokonują się po wojnie wielkie przezwroty społeczne i gdzie tworzą się nowe, postępowe formy życia społecznego, torując drogę socjalizmowi. W konsekwencji partie owe przyłączyły się do kampanii podżegaczy wojennych przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, zainicjowanej przez nathracjonalistyczne tywioły reakcji międzynarodowej.

PPS brała dotychczas udział w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych, bo uważała za swój obowiązek, aż do wyczerpania wszelkich możliwości, oddziaływać na partię socjalistyczne w kierunku zmiany ich polityki w duchu prawdziwie socjalistycznym i zmierzającym do odbudowania jednolitego ruchu robotniczego.

Ostatnie wydarzenia świadczą o ostatecznym podporządkowaniu polityki prawicowych partii socjalistycznych strategii imperializmu, która stwierdzić, że jest to bezcelowe.

Próby rozbicia Światowej Federacji Związków Zawodowych oraz stanowisko jakie większość partii socjalistycznych Europy zachodniej zajęła wobec jednolitego frontu polityki PPS, Czechosłowackiej Socjalnej Demokracji i Włoskiej Partii Socjalistycznej, co się przejawiało w uchwałach ostatniego posiedzenia COMISCO nakazuje stwierdzić:

- 1) że istota polityki obecnego kierownictwa większości partii socjalistycznych Europy zachodniej jest dążenie do utrwalenia i pogłębienia rozbicia w ruchu robotniczym.
- 2) że zmierzają one do zerwania wszelkiej współpracy z tymi, partiami socjalistycznymi, które pozostały wierne założeniom marksizmu i realizowały konsekwentnie jednolity ruch robotniczy.

## Oświadczenie amb. tow. Langego

W uzupełnieniu wczorajszej wiadomości o konferencji prasowej jaka odbyła się w CKW PPS, podajemy treść oświadczenia złożonego przedstawicieli prasy: przez tow. ambadora Langego:

Członek Komisji Politycznej naszej Partii, tow. amb. Oskar Lange, precyzując szczegóły, które bezpośrednio doprowadziły PPS do rezygnacji z udziału w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych, powiedział:

Bezpośrednio wpłynęły na tę decyzję dwa fakty:

1. Delegacje polskich i czechosłowackich socjalistów nie otrzymały na czas wiz wjazdowych do Anglii, celem wzięcia udziału w konferencji. Wniosek dla nas stąd jasny, ponieważ w Anglii rządzi Labour Party, że nie byliśmy tam pożądanymi. Natomiast widocznie był pożądanym Schumacher, skoro delegacja SPD wizę otrzymała. Czując się mniej pożądanymi od niemieckich rewizjonistów, nie wzięliśmy oczywiście udziału w konferencji.

2. Na konferencji przyjęto rezolucję, które ostro potępiają czechosłowacką partię socjal - demokratyczną a jednocześnie potępiają politykę je

3) że zatem na kierownictwo owych partii spada całkowita odpowiedzialność za dalsze rozbicie ruchu robotniczego i plynące stąd konsekwencje.

Wobec tego PPS uważa dalszy swój udział w międzynarodowych konferencjach socjalistycznych zwolnionym przez COMISCO za bezcelowe. Odcinając się w ten sposób od prawicowego kierownictwa partii socjalistycznych Europy zachodniej, Polska Partia Socjalistyczna wyraża równocześnie swą całkowitą solidarność z masami robotników socjalistycznych całego świata, wyraża im swą gorącą sympatię, deklarując gotowość współdziałania i pomocy w ich walce przeciwko ofensywie kapitalizmu i reakcji.

PPS wzywa socjalistów wszystkich krajów, by stanęli w szeregu walki o jednolity robotniczy, o socjalizm, o pokój.

Wierzymy niezachwianie, że w momencie, gdy masy socjalistyczne robotników wyzwolią się spod wpływu prawicowego kierownictwa nastąpi realizacja prawdziwej jednolitej robotniczej, tak bardzo upragnionej przez masy pracujące całego świata.

Wierzymy głęboko, że solidarna walka wszystkich ludzi pracy pokrzyżuje plany imperialistyczne i zdola obronić pokój, ciężko wywalczony wspólnym wysiłkiem wszystkich sił postępu.

## Zbiegowie z Czechosłowacją

PRAGA. (PAP) — Jak podaje dziennik czeski „Rude Pravo”, niemieckie strażnice graniczne na granicy Czechosłowacji i amerykańskiej strefy Niemiec otrzymały ponownie rozkaz strzelania do każdego zbiega, usiłującego przedostać się do Czechosłowacji. Liczba takich wypadków w ostatnich dniach wzrosła.

„Zbiegowie z terenu republiki czechosłowackiej, którzy w liczbie 500 znajdują się pod komendą niemiecką w b. obozach koncentracyjnych, doszli — zaznacza dziennik — widocznie do przekonania, że zagranicznej reakcji chodzą tylko o kilkunastu „wybitniejszych” Czechów, a nie o nich samych. Obecnie starają się oni z powrotem powrócić do kraju”.

Dziennik podaje, że w czasie kryzysu czechosłowackiego Amerykanie prowadzili, za pośrednictwem mediów, akcję przemycania ludzi na teren Bawarii. General Clay wydał

9 marca oświadczenia, stwierdzające, że Amerykanie w żadnym wypadku nie będą bronić wstępu obywatelom czechosłowackim na terytorium Niemiec.

## B. dygnitarze czechosłowaccy schwytani w momencie ucieczki

PRAGA. (SAP) — Czechosłowackie ministerstwo spraw wewnętrznych donosi w swym komunikacie, że w niedzielę, o godz. 8 rano, na lotnisku Aeroklubu w Rakowniku pod Pragą policja zaarrestowała ks. Szramka, b. wicepremiera i b. przewodniczącego czeskiej partii ludowej, oraz ks. Hala, b. min. poczty i telegraf. Obaj zamierzali wsiąść do samolotu, który z zagranicy po nich przyjeżdżał.

Nad lotniskiem krążył samolot wo-

## Z PRASY ZAGRANICZNEJ

### Sprawki p. Ministra



Pisze w związku z nagonką na członków ruchu oporu przeciw Niemcom we Francji:

„Czy był pan członkiem ruchu oporu za okupacji? Naprawdę? Jeżeli miał pan śmiałość w konspiracji, w czasie powstania, w momencie wyzwolenia stosowania się do instrukcji kierownictwa ruchu oporu, to niech pan teraz uważa!”

Z konieczności w ciągu pańskich działań w konspiracji działał pan przeciw istnjącemu porządkowi prawnemu. Może przeprowadzał pan rekwizycje, nakładał kontrybucje, może nawet wykonywał wyroki na kolaborantach i zdrajcach.

Agencji min. spr. wewn. Mocha zajmują się panem, jeżeli to już nie nastąpiło. Policja nie będzie miała wiele trudu z zebraniem przytaczających dowodów przeciw panu i zakwalifikowania pańskich postępów, jako przestępstwa prawa pospolitego. „Udowodni”, że działał pan z chęci zysku, lub dla zaspokojenia swych sadystycznych skłonności i z patriotyzmu zabił z pana rabusia, lub mordercę”.

Autor przytacza szereg procesów sądowych przeciw członkom ruchu oporu, skazywanym na wieloletnie więzienie pod różnymi pretekstami.

„Wyroki skazujące, oskarżenia, areszty, wszędzie sygnalizują podobne wypadki. Ohodał o to, by a nich wyciągnąć lekcję. Dzieje się to w tym samym czasie, kiedy zwalnia się sędziego - mordercę Berona, gdy zaczyna się kampania o rehabilitację Petajna, a nawet Lavala, gdy Flandin staje się siłą polityczną. Stajecie się dla tego, że reakcja francuska nie może nawet utrzymać pozorów, że mogłaby się obejść bez Vichy, której Flandin jest symbolem. Natomiast niesie się „ogień i miecz” w szeregach członków ruchu oporu. Procesy mają zdyskredytować ruch oporu i ułatwić wskutek tego triumfalny powrót ludzi klęski i kolaboracji do syła politycznego. Min. Moch nadaje się doskonale do tej gry. Mamy wreszcie ministra spraw wewnętrznych, który pojął sens słowa „czystka”. Chodzi teraz o to, czy członkowie ruchu oporu jeszcze długo pozwolą mu dalać według swego widzimisie”.

## Pożyczka amerykańska dla ONZ

NOWY JORK. (PAP) — Między rządem amerykańskim a generalnym sekretariatem ONZ podpisano umowę w sprawie udzielenia przez USA tej organizacji pożyczki w wysokości 65 milionów dolarów. Pożyczkę, przeznaczoną na budowę stałej siedziby ONZ na wyspie Manhattanie, udzielono na 32 lata bez oprocentowania.

rozpoznanej przynależności, który nie wyładował, obawiając się prawdopodobnie grupy ochotników, którzy pracowali w pobliżu. Komunikat dodaje, że ucieczka dwóch przywódców katolickich organizowana była przez służbę dyplomatyczną pewnego obcego mocarstwa. Przy zbiegach znaleziono pewne sumy pieniędzy. W związku z tą sprawą przeprowadzono szereg aresztowań.



# Nadszedł czas

by pogłębić i rozszerzyć jednolity front

Pod powyższym tytułem zamieszcza w „Głosie Ludu” artykuł A. Kubacki. W artykule tym czytamy m. in.

Entuzjazm z jakim szerokie masy robotnicze przyjęły zapowiedź, że sprawa jednolitości organicznej PPR i PPS wchodzi w nowy okres akcji przygotowawczej, że już dziś nadeszła chwila konkretyzowania tego zagadnienia — świadczy najlepiej, że wystąpienia sekretarzy generalnych partii robotniczych tow. Gomułki Wiesława i Cyrankiewicza były wyrazem pragnień olbrzymiej większości klasy robotniczej. Głęboko wciąż potężniący nurt zmierzający ku jednolitości złościł sobie nie od dziś drogę, ogarniając coraz liczniejsze szeregi robotnicze. Znamy jednomyślnie stanowisko w tej sprawie mas członkowskich naszej partii. Również w szeregach PPS stanowisko to staje się z dnia na dzień coraz bardziej powszechne. Spontaniczne uchwały opowiadające się za jednolitością obu partii podejmowane przez poszczególne kółka PPR i PPS są tego wynownym wyrazem.

Zastanawiając się z czego wynika to stanowisko poproszyców i poperowców, tow. Kubacki stwierdza, że przyczyną jego jest fakt, że dotychczasowe formy współpracy obu partii oparte na jednolitym froncie są już niewystarczające. Tam, gdzie ideologiczne zbliżenie poczyniło największe postępy, jednolity front stał się właściwie przeżytkiem. Następnie autor artykułu omawia korzyści płynące z jednolitości organicznej ruchu robotniczego i perspektywy jakie się przed tym ruchem na nowym etapie otwierają. Jednolity front jest skuteczną i dobrą metodą ograniczenia złych skutków rozbiicia ruchu robotniczego. Może on złe skutki pomniejszyć lecz nie jest w stanie ich zlikwidować całkowicie. może wzmożyć siłę klasy robotniczej, lecz nie podoła zadaniu wyzwolenia całej potęgi tkwiącej w jej szeregach.

## Odbudowa seica Warszawy

ze składek oficerów i podoficerów W.P.

WARSZAWA. — Jednym z piękniejszych gmachów dawnej Warszawy, stanowiącym dokument naszej kultury narodowej, był gmach Teatru Wielkiego, dzieło Corazziego, który związał swą działalność nierozdzielnie z architekturą Warszawy.

Władze wojskowe Polski Odrodzonej zwróciły uwagę, że tak pięknyabytek jak gmach Teatru Wielkiego, niszczeje z powodu braku funduszy na jego odbudowę i zdecydowały przystąpić do odbudowy gmachu Teatrów.

W gmachu tym znajdują pomieszczenia teatru, sale wystawowe i biura Domu Wojska Polskiego. Na pierwszy plan poszła odbudowa Teatru Narodowego. Usunięto około 3.000 metrów sześć. gruzu, wykonano około 600 m sześć. nowych murów i część rozbitej płyty żelbetowej, oraz pokryto widownię dachem. Termin otwarcia teatru został ustalony na jesień 1948 r.

Na pokrycie kosztów, związanych z budową dotychczas zebrano ze składek oficerów, podoficerów zawodowych i pracowników cywilnych 37.819.796 zł. gotówką i 34.988.500 zł. obligacjami Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju.

## „SŁUŻBA POLSCE”

WYRAZEM DĄŻEŃ MILIONÓW MŁODYCH POLEK, POLAKÓW.

Tow. Kubacki pisze dalej:

„Jakże często marnuje się drogi cenny czas dlatego tylko, że ze względu na podział partii musimy odbywać się równoległe zebrania kół PPS i PPR poświęcone tym samym zagadnieniom, uwieńczone często tymi samymi wnioskami. Ile energii idzie na darmo tylko dlatego, że rozdzwiane są wysiłki. Nawet w najlepiej działającym jednolitym froncie nie osiągniemy takiej jednolitości działania, jaką daje jednolitość organiczna. Najściślejsza współpraca i najściślejsze uzgodnienie nie da tej siły spójności i szybkości działania jakie dać tylko może wspólne kierownictwo.

Jakież pole do intryg daje się wrogom klasy robotniczej dzięki temu, że mogą oni przedstawiać jedną partię drugiej i wywoływać sztuczne antagonizmy.

Jest rzeczka niewątpliwą, że jednolitość organiczna zmniejszałaby do minimum możliwość intrygantów, podcinając gałąź, na której siedzą.

Następnie autor słusznie podkreśla fakt istnienia atmosfery wzajemnej konkurencji, która rodzi się tam

gdzie istnieją obok siebie dwa organy polityczne. Ta konkurencja nie zawsze przejawia się na właściwej płaszczyźnie, niektóre ambicje jednostek i rywalizacja o stanowiska zastania się często firmą partii, które poszczególne członkowie dorabiają do różnych sporów o osobistym charakterze „ideologicznym”. W tym tkwi źródło fermentów utrudniających współpracę obu partii i osłabiających spójność ruchu robotniczego jako całości.

W końcowym fragmencie artykułu tow. Kubacki wnioskuje:

„Oczywiście nie wynika z tego wszystkiego, że zagadnienie jednolitości organicznej może być już łatwo zrealizowane. Proces ten dojrzewa i przy wspólnej pracy nad zbliżeniem ideologicznym członków obu partii — dojrzewać będzie dalej jeśli — jak już mówiliśmy — na wielu terenach, a terenów tych jest coraz więcej. Dotychczasowe formy współpracy między PPR i PPS są już niewystarczające, nadszedł czas — jak to pisze tow. Wiesław — aby jednolity front rozszerzyć i pogłębić wszechstronnie od góry do dołu i w ten sposób przybliżyć jednolitość organiczną”.

## Z naszego stanowiska

# Socjalizm zachodni na bezdrożach

(i) Niewątpliwie już w okresie międzywojennym można było mieć zasadnicze zastrzeżenia w stosunku do polityki partii socjaldemokratycznych.

Ostra walka drugiej Międzynarodówki z partiami komunistycznymi wytworzyła rozbiicie klasy robotniczej, co przekreślało praktycznie możliwość przystąpienia do przebudowy ustroju społecznego w poszczególnych krajach, a hasło „Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!” pozostawało na standardach jako nie wiele mówiący slogan. Jeśli socjalizm zachodnio-europejski, reformistyczny, może na konto swych zasług zapisać szereg zdobyczy klasy robotniczej w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, to równocześnie trzeba stwierdzić, że w następnym okresie przyjął postawę, z której wynikało, że uzyskane sukcesy uważa za pełną treść swych zadań i obowiązków. Hasła przebudowy społecznej — jeśli w ogóle ich używano — nie znajdowały żadnego praktycznego odzwierciedlenia.

Porzucenie celów i zadań praktycznych wynikających z zasad marksizmu, odżegnanie się od rewolucyjnych metod działania, gruntowne rozbiicie sił klasy robotniczej — to był fundament, na którym wyrósł faszyzm i w szybkim czasie zdolał osiągnąć szczyty swego powodzenia posługując się w swym działaniu metodami, którymi zapatrzeni w bieżący tryb życia system i zasklepienie w jego atmosferze socjaldemokracji niegłoszącej pozostawały. rewolucyjnego nie zdolali przeciwstawić. To było jedną z głównych przyczyn, łącznie z rozdwojeniem ruchu robotniczego — które umożliwiły tryumf faszyzmu, a Hitlerowi pozwoliły ulecieć, że cały świat będzie należał do niego.

Wydawać się mogło, że krwawe doświadczenie długich lat wojny pozostawi odpowiednie nauki i wskazać praktyczne rozwiązania. Można się było tego spodziewać tym bardziej, że rozstrząsając rolę w przebiegu ostatniej wojny miała Rosja Radziecka, państwo, które na przestrzeni ostatnich 30 lat realizuje najlepsze zasady socjalistyczne i w swoim dorobku mogło ono nie tylko skutecznie przeciwstawić się agresji hitlerowskiej, ale zadać wrogowi decydujący cios.

Labourwści brytyjscy, idąc do wyborów w 1945 roku wysunęli program radykalnych reform w duchu socjalistycznym oraz zasadę pełnej

współpracy z Rosją Radziecką. Nie wątpliwie ta płaszczyzna wyborcza była decydującym momentem, który labourystom przyniósł piękny sukces w ostatnich wyborach.

Francja traktat przyjaźni zawarła z Rosją jeszcze w 1944 r., a po wywołaniu jej ziem stromy rząd był oparty na współpracy socjalistów i komunistów. Nie trzeba przy tym zapominać, że jedyna poważna reforma, którą we Francji przeprowadzono w okresie powojennym, została przeprowadzona właśnie w tym pierwszym okresie.

Układ stosunków w innych krajach zachodnio-europejskich miał mniej istotne znaczenie. Ich socjalna demokracja zawsze lubiła się wzorować na przykładzie Anglii i Francji. Socjalizm zresztą tych krajów miał zawsze nie wiele wspólnego z marksizmem, co zresztą jego przywódcy otwarcie zaznaczali w czasie różnych konferencji nawet w okresie powojennym.

Nie długo jednak trwał zapal do reform społecznych wśród socjalistów zachodnich. Nie długo trwała współpraca z komunistami i dobry stosunek do Rosji Radzieckiej. Tak długo dopóki kapitalizm amerykański nie uważał za stosowne przystąpić do otwartej walki, w imię swoich imperialistycznych celów w imię zagrożonych interesów ustroju kapitalistycznego w Europie, walącego się pod cięmiami zwycięskich demokracji ludowych.

Dzisiaj labourystowski min. Bevin jest już tylko wykonawcą wydanym mu przez Stany Zjednoczone, a we Francji socjaliści — na zerwanie współpracy z komunistami — związali się wzajemnie przedmiotem nie tylko z mieszczkańskimi stronnictwami liberalnymi, ale z najbardziej reakcyjnymi elementami. W atmosferze istniejących obecnie stosunków narasta realna groźba objęcia władzy przez neo-faszyzmu gen. de Gaulle'a, a aludawali kolaboracyjnych w rodzaju Flandin'a na wystawnych bankietach wiwatują na cześć swych „walców”. Hitlerem, którego odnosił we wspólnotę z Hitlerem.

Równocześnie przeprowadzana jest mobilizacja sił prawicowych socjalistów, aby dać dodatkowe poparcie kapitalistom amerykańskim w realizacji politycznego i gospodarczego podboju Europy, niezależnie od udzielanej mu pomocy ze strony rządów, w których biorą bezpośredni udział.

## MIMOCHODEM

# Anglosasi nie dotrzymują umów

Sofistyczna Rada Kontroli w Niemczech została ustanowiona na podstawie układu w Poczdamie. Ustanawiając ją przedstawiciele Rosji Radzieckiej, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii wychodzili z założenia, że wobec rozpadnięcia się państwa niemieckiego i ze względu na ustalenie czterech stref okupacyjnych niezbędne jest powołanie do życia specjalnego organu, który by sprawował funkcje władzy najwyższej w tych sprawach, które dotyczą całych Niemiec oraz niezbędnej kontroli.

Konferencja w Poczdamie stała na stanowisku, że mimo podziału na strefy okupacyjne Niemcy stanowią wspólną całość i to było zasadą naczelną, którą protokół poczdamskiej konferencji w różnych miejscach powtarza kilkakrotnie. Z góry postanowiono, że obok przedstawicieli trzech wielkich mocarstw w Radzie Kontroli będzie reprezentowana również Francja.

Rada Kontroli nie może poszczycić się poważnymi wynikami swych prac. Separatystyczne tendencje stref zachodnich poważnie wpływały od początku na zakres tej pracy oraz ich tempo, a stworzenie Bizonii, które było formalnym zerwaniem z zasadą jednolitości Niemiec, tym bardziej odbiło się na pracach Rady Kontroli.

li, prowadząc ją do roli zastępcy, za którą państwa zachodnie pragną ukryć swą działalność w niemieckich strefach okupacyjnych, jak to stwierdził ostatnio marsz. Sokolowski w imieniu okupacyjnych władz radzieckich.

Jednym z najpoważniejszych wyników prac Rady Kontroli było w r. 1946 formalne stwierdzenie likwidacji państwa pruskiego, które w ramach Rzeszy Niemieckiej, nawet po zniesieniu przez Hitlera odrębności poszczególnych krajów, cieszyło się posiadaniem szeregu własnych instytucji państwowych.

Taktykę państw zachodnich szczególnie ostro napiętnował marsz. Sokolowski na ostatnim zebraniu Rady Kontroli, kiedy ich przedstawiciele odmówili umieszczenia na porządku dziennym sprawy deklaracji ministrów spraw zagranicznych, Polski, Czechosłowacji i Jugosławii, uchwalonej w czasie konferencji w Pradze, oraz uchylili się od podania wyników londyńskiej konferencji trzech w sprawie Niemiec.

W tych warunkach Rada Kontroli nie może sprawować wyznaczonych jej funkcji, za co pełną odpowiedzialność spada na państwa zachodnie.

Należy dodać, że od dłuższego czasu przedstawiciele zachodnich stref okupacyjnych nie składają Radzie Kontroli sprawozdań ze swej działalności.

Stosunek do Rady Kontroli zachodnich państw jest dalszym pogwałceniem zawartych umów międzynarodowych. Przy normalnym funkcjonowaniu tej Rady, państwa zachodnie miałyby pełny wpływ na wszystkie sprawy strefy radzieckiej i odwrotnie, okupacyjne władze radzieckie mogłyby dokładnie zaznaczyć się z działalnością władz okupacyjnych w strefach zachodnich.

Z postępowaniem przedstawicieli Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji wynika, że takiej kontroli pragną uniknąć. Dobrze wiemy — dlaczego!

## Cudzym kosztem

Państwa zachodnie coraz mocniej uderzają w autorytet Organizacji Narodów Zjednoczonych i podrywają zaufanie w świecie do swych zobowiązań międzynarodowych. Jaskrawo występuje to przy propozycji zwrotu Włochom Triestu.

Sprawa tego portu była załatwiona w drodze kompromisu w traktacie pokojowym z Włochami, który jest już prawomocny po ratyfikacji go przez wszystkie zainteresowane państwa. Jego zmiana mogłaby być dokonana tylko za zgodą zainteresowanych i poprzez odpowiednie instancje Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Proponując w nocie do Rosji Radzieckiej zwrot Włochom Triestu, Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja „zapomnieli” zupełnie, że w grę wchodzi przede wszystkim interes Jugosławii, którą w żadnym wypadku nie zgodzi się na ich naruszenie.

Traktat z Włochami wszedł w życie dopiero przed kilkoma miesiącami i już występuje próba dokonania w nim zmiany bardzo istotnej i to w sposób zgola niepraktykowany. To się nazywa dłałość o sprawy pokoju i stabilizację stosunków międzynarodowych.

Zupełnie dokładnie jednak można zdać sobie sprawę skąd powstaje ta gorliwość w naprawieniu Włochom rzekomych ich krzywd, które jeszcze przed niedawnym czasem dla państw zachodnich w ogóle nie istniały. Jest to dalsza próba terroru w stosunku do narodu włoskiego wobec zbliżających się wyborów. Nie oddacie głosów na lewicę? Wówczas możecie liczyć na zwrot Triestu. W przeciwnym razie...

Obietnice pisane widłami na wp-

(Dokończenie na str. 4)



Wł. Żelechowski

# 50% czytelników to robotnicy

w bibliotece i czytelnicy woj. TUR w Katowicach

Pośród ośmiu bibliotek TUR-u w województwie śląsko - dąbrowskim największa i najlepiej wyposażona jest biblioteka i czytelnia, mająca swą siedzibę w gmachu Domu Kultury Związków Zawodowych w Katowicach, przy ul. Francuskiej 12.

Ilość książek w tej bibliotece nie jest wprawdzie imponująca — albowiem 4262 dzieł wygląda w stosunku do innych czytelni i bibliotek w Polsce nieco skromnie, co oczywiście wynika z braku odpowiednich funduszy na szybsze i pełniejsze zagospodarowanie — niemniej objętość biblioteki rośnie chociaż powoli, różnorodność zaś i dobór dzieł z wszelakich dziedzin czytelnictwa ułatwia abonentowi zorientowanie się na tym czy innym odcinku beletrystyki lub nauki.

## KSIAŻKI NAUKOWE I BELETRYSTYCZNE

Biblioteka wojewódzka TUR-u posiada — jak każda zresztą biblioteka — dwa zasadnicze działy: beletrystyczny i popularno - naukowy. Pierwszy, to powieści dla dorosłych, dla młodzieży i dla dzieci. Niestety — dział młodzieżowy jest więcej niż skromny, posiada bowiem zaledwie 100 książek, z literatury dziecięcej natomiast ani jednej...

Poważnie — jeśli weźmiemy pod uwagę rodzaj i jakość, przedstawia się biblioteka naukowa i popularno - naukowa. Widzimy więc na półkach i w katalogach dzieła z zakresu medycyny, techniki, matematyki, nauk przyrodniczych, filologii, filozofii, sztuk pięknych, literatury, muzyki, nauk społecznych, rzemiosła zdobniczego, historii, geografii, a nawet fotografii. Prócz tych znajdujemy na półkach

## Cudzym kosztem

(Dokończenie ze str. 3)

dzie i do tego robione cudzym kosztem. Dlaczego to Francja nie ofiaruje Włochom zwrotu okręgów zebranych przez siebie? Dlaczego nie ma mowy o b. koloniach włoskich, w których usadowili się Anglicy i Amerykanie?

Hojność z cudzej kieszeni, w tym wypadku kosztem Jugosławii, grozi bardzo poważnymi komplikacjami międzynarodowymi. Tymczasem ustępstwa ze strony Francji lub Anglosasów nie pociągnęłyby żadnych komplikacji. Ale wiadomo z cudzego ustępować jest łatwo.

cenne dzisiaj, bo rzadkie wydawnictwa jak osiemnastotomowa encyklopedia Guttenberga lub prace naukowe prof. Brucknera „Dzieje Języka Polskiego”, „Dzieje Kultury Polskiej” i inne. — Ogólnie biorąc na owe 4262 tomów, przypada 40 proc. na dział naukowy, 60 proc. natomiast na powieść, poczę i różne broszury.

## CO CZYTA MŁODZIEŻ A CO CZYTAJĄ STARSZY?

Tu trzeba zauważyć, że na ogólną liczbę czytelników, których jest 457 przewija się dziennie przez salę biblioteczną około 60 osób. — Mówiąc zaś o młodzieży, mamy na myśli przeważnie młodzież dorastającą lub już dorosłą, już pracującą lub uczącą się i dokończającą. — Na 457 czytelników, 25 proc. to uczniowie szkół średnich i zawodowych, 25 proc. pracowników umysłowych, a 50 proc. — co jest bardzo uważane — robotników i rzemieślników.

## DZIEWCZĘTA WOLĄ „COŚ LŻEJSZEGO”

Trudno jest jednak określić dokładnie właściwy procent uczniów, gdyż pomiędzy robotnikami i rzemieślnikami są również studenci. To właściwie także młodzież, dorosła już i pracująca, lecz — w godzinach wolnych od pracy zawodowej, dokończająca się na kursach popołudniowych lub wieczorowych.

Nie wiem, jak w innych bibliotekach, lecz w omawianej TUR-owej, różnią się bardzo w wyborze lektur dziewczęta od chłopców. Chłopcy — wybierają przeważnie dzieła naukowe i poważną beletrystykę. Dziewczęta — przeciwnie. Dziewczęta, które zresztą są w znacznej mierze wśród abonentów, czytają utwory o treści raczej lekkiej i nie mają głębszych zainteresowań dla prac naukowych.

## POCZYTNOSĆ KLASYKÓW

Bardzo dużą poczytnością cieszą się dzieła i broszury traktujące o socjologii, a warto przy tym podkreślić, że 30 do 40 proc. wypożyczanych dziennie książek — to właśnie tematyka naukowa.

A tacy autorzy, jeśli chodzi o bele-

trystykę, bywają najchętniej czytani? — Otóż — przede wszystkim autorzy przedwojenni. Z dawniejszych — Prus, Żeromski, Reymont, Rodziewiczówna, z nowszych, — Tetmajer, Makuszyński, Morcinek, Meissner, Gojawiczyńska, Nałkowska, Górska, Fiedler, Mostowicz, Iwaszkiewicz — z obcych zaś autorów, Dickens, London, Konrad — Korzeniowski, Lew Tolstoj, Katejow, Kling, Munthe, Upton Sinclair. — Nie chętnie są brane do ręki powieści o tematyce wojennej, względnie okupacyjnej, co daje się zauważyć i w innych bibliotekach i wypożyczalniach prywatnych.

Oczywiście zestawienie powyższe nie jest ściśle w sensie szczegółowej statystyki, przy opracowaniu której mogłoby się okazać, że wyniki tych badań nie są pełne, niemniej taki choćby pobieżny przegląd daje już w przybliżeniu do pewnego stopnia ciekawą orientację w kierunku czytelnictwa.

## CZYTELNICZY SZANUJĄ KSIAŻKI

Biblioteka TUR-u w Katowicach prowadzona jest systemem Devey'a, czyli systemem katalogu dziesiętnego. System ów przyjęty na międzynarodowym kongresie bibliograficznym w Brukseli w roku 1895, uznany został za podstawę układu bibliografii światowej, prowadzonej przez Międzynarodowy Instytut Bibliograficzny. W bibliotekach, w których stosuje się powyższy system, znajduje czytelnik zawsze pod odpowiednią liczbą — czy to będzie Ameryka czy Europa, Australia czy Afryka — dzieła, które właśnie jest mu potrzebne.

Z uznaniem trzeba podkreślić wielką dbałość wypożyczających o zachowanie książki w dobrym stanie. Zwłaszcza książki cenne, wartościowe w treści i wyglądzie, chronione są pieczołowicie przez czytelników przed poplamieniem lub podarciem. Wracając w poprzedniej swej szacie jak gdyby wprost z księgarni, co jest przecież oznaką kultury czytelnika i jego zamiłowania do książki.

A kartoteka wykazuje zawody odbiorców wiedzy, beletrystyki i poezji. Tak — nawet poezji! A odbiorcami — są w 50 proc. robotnicy...

Ryszard Bukowski

## Muzyka w okresie Wielkanocnym

W związku ze zbliżającymi się świętami wielkanocnymi — dobrze porozmawiać o muzyce, jaka w tym okresie uprawiana była od szeregu wieków we wszystkich krajach chrześcijańskich. Temat Męki Chrystusa zawsze był jest i będzie pasjonującą tematem dla wszystkich kompozytorów o naturze subtelnej i wrażliwej. Nie można się dziwić tedy, że stosunkowo największy dział muzyki religijnej — to kompozycje poruszające właśnie ten temat. W czasach, kiedy panowało jeszcze średniowiecze, kiedy jedynie muzyka kościelna i religijna miała prawo obywatelstwa między idea umartwiania się przeżywała swój szczytowy okres — muzyka była odzwierciedleniem tej filozofii — była jej wiernym obrazem. Wtedy to powstawały pierwsze kompozycje muzyczne, których tematem była męka i śmierć Chrystusa. Prócz pieśni wielkanocnych i postnych — pojawiają się widowiska ludowe, od twarzające dzieje — ponurego sądu nad Chrystusem — wraz z wprowadzeniem wszystkich historycznych postaci. Był więc sam Chrystus, była matka Boska, był Piłat, Judasz, Ewangelista, Marta i inne postacie tego okresu. Każda z tych postaci miała swój tekst muzyczny i odzwierciedlała go w odpowiednich kostiumach i na tle odpowiednich dekoracji (oczywiście w owym czasie zupełnie prymitywnych). Widowiska te, zwane misteriami odbywały się na zaimprovizowanej scenie na rynkach miast i po drogach wiejskich — lub przy parafiach. Teksty słowne tych misterii oczywiście nie były ewangeliczne — a miały charakter na wskroś ludowy. Misteria więc były odpowiednikiem bożonarodzeniowych szopek.

W dużym rozkwicie były misteria w okresie, kiedy pojawili się pierwsi roznosiściele i krzewiście świeckiej muzyki religijnej i niereligijnej — w okresie tzn. rybaków (we Francji nazywali się oni trubadurami, albo truverami). Ogniskiem misterii była Francja Niemcy Anglia i Hiszpania. Również w Polsce misteria cieszyły się dużą popularnością.

W wiekach późniejszych pojawiają się tzn. oratoria i pasje. Oratoria, to kantaty (utwory śpiewane, od jacińskiego wyrazu „canto” — śpiewam) o tematyce wielkanocnej z głosami solowymi, chórem i zespołem instrumentalnym. Pasje natomiast różnią się tym od wspomnianych wyżej oratoriów że tekst słowny jest tekstem ewangelicznym. Poszczególne partie przedstawiają

się tu następująco: Ewangelista — podaje obiektywny, bezosobowy tekst ewangelii — powiedzmy inaczej: kieruje akcją. Poszczególne postacie historyczne reprezentowane są przez poszczególnych śpiewaków. Śpiewają one tylko autentyczne słowa, wypowiedziane przez dane osoby (według tekstu ewangelicznego). Wreszcie chóry reprezentują tu wyrażenie opinii publicznej wraz z pewnym zabarwieniem moralizującym. Z bardziej znanych kompozytorów pasji i utworów wielkopostnych należy wymienić: przede wszystkim J. S. Bacha. W Polsce Szamotulski, Tomasz Szadek Moniuszko (v kantaty, mase), Szymanowski (Stabat Mater) i wielu innych. Nieposob w tak krótkiej notatce wymienić całej literatury dotyczącej tematyki tego okresu Roku Kościelnego. W każdym razie jest ona bardzo bogata i bardzo różnorodna. Siła wyrazu tej tematyki jest tym mocniejsza, że nigdy nie straci na swojej aktualności — i zawsze będzie nas wzruszała. Muzyka wielkanocna jest tym czynnikiem, który w tym sensie łączy ludzi wszystkich epok chrześcijańskich, w jedną rodzinę. W muzyce tej, może jak w żadnej innej, uczucia religijne przemawiają najgłębiej i najwyraźniej. Słuchając kantat wielkanocnych, pasji i oratoriów przeżywamy nie tylko muzykę, ale samych siebie!

## Ważne wydarzenia w życiu Polskiej Marynarki Handlowej

WARSZAWA. — Pierwsze dni kwietnia przyniosły dwa wydarzenia, mające szczególną wagę dla dalszego rozwoju polskiej marynarki handlowej.

W dniu 3 kwietnia na stoczni gdańskiej odbędzie się uroczystość założenia stępki i wbicia pierwszego nitu w konstrukcję rudowęglowca, będącego pierwszym z serii 6 statków tego typu, zbudowanym przez polski przemysł stoczniowy. W dniu 12 kwietnia na stoczni Goole w Anglii nastąpi wodowanie statku „Warmia”, który jeszcze w b. r. zostanie wcielony w skład polskiej floty handlowej.

W pierwszych dniach kwietnia przybędzie do Szczecina, zakupiony w Holandii, potężny łodołamacz „Swarożyc” o mocy maszyn 850 KM.

Emil Zbor

52

## ŻART SAMUELA THORTONA

„Nie jestem bandytą!” — zawołał szczerze Morley. „To tylko straszne nieporozumienie.”

„Tym lepiej dla ciebie” — mruknął Honey. „Mam nadzieję, że się wszystko pomyślnie skończy. Wyglądasz na porządnego chłopaka, a w całej swej karierze nie widziałem opryska, który by tak źle strzelał z rewolweru, jak ty.”

„Kołacja na stole!” — zawołała nagle Katarzyna, uchylając drzwi. Obaj mężczyźni wstali i przeszli do kuchni. Jedząc zawieszisty krupnik, farmer przekomarzał się z synem i z Mary, która pod wpływem żartów starego rumieniała się co chwilę, spoglądając niespokojnie w kierunku młodego człowieka. Morley jadł w milczeniu, nie podnosząc oczu znad talerza. Wydawało mu się, że każdy spogląda na niego podejrzliwie. Czuł, że nie będzie mógł dłużej pozostać między tymi ludźmi. Atmosfera szczerości i wzajemnego zaufania zniknęła bezpowrotnie. A zresztą czyż mógł narażać swych gospodarzy na przykrości a może nawet na niebezpieczeństwo. Zjadłszy kołację wstał i zaraz udał się na spoczynek. Nie rozbierał się jednak, lecz położył się w ubraniu na łóżku i wpatrzony w ciemność czekał aż cały dom uśnie. Duży ścienne zegar w sąsiedniej izbie wybijał monotonicznie kwadrans. Życie na farmie powoli gasło.

Wreszcie Morley zdecydował, że nadeszła odpowiednia chwila. Wstał, zapalił ostrożnie świecę, na kartce papieru skreślił parę słów do Honeya. Dzięki temu na wszystko, prosząc o przebaczenie, że

nie żegna się osobiście, ale nie chce nikogo narażać i że jak się wszystko wyjaśni pomyślnie, nie omieszka odwiedzić ludzi, którzy mu okazali tyle serca. List przycisnął ciężką popielniczką, przypasał rewolwer i bojąc się zbudzić domowników, wyskoczył przez okno na podwórze.

Siwa klacz podniosła łeb i zastrzygła uszami. Morley wyprowadził ją ze stajni, przyciągnął poredę, wskoczył na siodło. Po chwili już był za bramą.

Koń posuwał się powoli naprzód, chrapiąc i stawiając ostrożnie nogi. Ciężkie ponure chmury zawisły ponad drzewami, które szarzały w mroku. Padał drobny, ostry deszcz, tnąc zimnymi kroplami w twarz smutnego wędrowca. Wicher szumiał pomiędzy koronami drzew. Noc była pęsną, pełną czarnej, beznadziejnej melancholii.

Morley poprawił się w siodle, starając się na próżno zapalić papierosa. Wiatr gasił natychmiast każdą zapalnicę. Wreszcie zrezygnowany zaprzestał tych prób i schowawszy papierosnicę zebrał cugle, trzymając mocno klacz. Bał się, żeby nie złażała nogi w jakiejś dziurze. Ostry chłód przeniknął szybko przez bluzę i dreszcz wstrząsnął ciałem nocnego jeźdźcy. Niebawem jednak droga poprawiła się o tyle, że Morley mógł ruszyć kłusem dla rozgrzewki. Właściwie nie wiedział dokąd ma jechać i dopiero teraz spostrzegł, że bezwiednie obrał tę drogę którą kiedyś wyruszył na poszukiwanie farmera. Znowu zaczynała się wędrówka bez celu, znowu będzie się za nim włókł strach i niepokój, znowu każdy napotkany człowiek będzie się wydawał prześladowcą. Zaklął cicho. Kiedyż u diabła skończy się to jego nieznośne wyczerpujące życie? Przecież to nie może trwać wiecznie, przecież chyba w końcu odnajdzie go jakoś Betty. Ale w jaki sposób Betty zdoła wpaść na jego ślad, jeżeli nieustannie zmienia miejsce swego pobytu. Wszystkie to w tę

wrogą, czarną noc wydawało mu się zupełnie beznadziejne. Postanowił raz jeszcze napisać do Betty. Chyba musi zdobyć się na odwagę i pojedzie do tego miasteczka nadać list. Ta decyzja podniosła go trochę na duchu. Miał przynajmniej jakiś wyraźny cel przed sobą. Pochylił się i serdecznie poklepał klacz po włochoatej szyi. Kiwnęła łbem.

Blady, zapłakany świt zastał Morleya w nienajlepszym nastroju. Noc spędzona w siodle zmęczyła go porządnie, a poza tym poczuł odczuwać dotkliwy głód. Na kolację z powodu zdenerwowania prawie nic nie mógł jeść i oczywiście nie zabrał ze sobą nawet kawałka chleba. W słabym świetle budzącego się dnia rozejrzał się uważnie dokoła. Wysoki, groźny las ustąpił miejsca gęstemu zagajnikowi pośród którego gdzieniegdzie połyskiwały ciemną wodą, porośnięte trzciną mokradła. Ptaki budziły się ze snu, napełniając zarośla piskiem i jazgotem. Okolica wydała się Morleyowi zupełnie obca. Najwyraźniej zbłądził wśród nocy. Ogarnął go strach. Jak znajdzie drogę do miasteczka i czy napotka jakąś ludzką siedzibę, gdzie by mógł się trochę zagrzać i posilić. Klacz schyliła nisko łeb, skubiąc wilgotną trawę.

Morley ściągnął cugle i skierował się ku wąskiej, ubitej ścieżce, rysującej się wyraźnie pomiędzy krzakami. Miał nadzieję, że wreszcie wydostanie się na jakąś drogę. Koń zmęczony, włókł się dość niechętnie. Trzeba było jak najprędzej zatrzymać się gdzieś na popas.

Zrobił się już pełny dzień. Deszcz przestał padać ale ciężkie, przytłaczające chmury wisiały jeszcze nad ziemią, stwarzając atmosferę smutku i beznadziejności. Miękki grunt ugiął się pod końskimi kopytami.



**Aby jak najmiej było takich sprawozdań**

## 33 789 działań w nowych szkołach na terenie woj. śląsko-dąbrowskiego

Sprawozdania urzędowe są za zwyczaj nudzące lub wręcz nudną lekturą. Publikacje tego rodzaju odsuwa się na bok lub przegląda niechętnie. Tym większą więc rewerencją stawiamy ogłoszone drukiem sprawozdanie Śląsko - Dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół za rok 1947, rzucające snop światła na szereg prawd społecznych, jakie wyrosły na gruncie akcji, realizującej program i hasła oświatowe Polski Ludowej. Sprawozdanie to jest zarazem soczewką skupiającą wszystkie elementy moralne i materialne działalności Komitetu FOS, która to działalność może być wzorem w dziedzinie odbudowy szkolnictwa dla innych, podobnie zniszczonych terenów kraju.

Ta pięknie wydana książka jest w dużej mierze historycznym dokumentem obrazującym niepospolite osiągnięcia w trzecim roku po ukończeniu wojny wśród ruin i zgłiszcz.

Chętnie też przyznajemy, iż samo sprawozdanie stoi na wysokim poziomie zarówno pod względem konstrukcji, jak i stylu. W epoce popiechu jest to zjawisko raczej rzadkie. Dlatego też z przyjemnością podkreślamy nieskazitelną formę polskiego na przestrzeni całego sprawozdania. „Podmurówką” pewnego rodzaju dla części „teoretycznej” jest tutaj szereg reprodukcji fotograficznych, które w sposób bardziej przekonujący od suchych aczkolwiek wymownych cyfr stanowią widomy dowód wykonanej pracy. Gdy na jednym zdjęciu widzimy żalosne ruiny, a na drugim już odbudowany, mocny i ładny budynek szkolny, wówczas dzieło FOS przybiera w naszych oczach kształt trójwymiarowy.

Cechą jednakże dominującą w sprawozdaniu jest szczególna atmosfera jaką wytwarza poczucie dobrze spełnionego, aczkolwiek dobrowolnie narzuconego sobie, obowiązku oraz istnienia zaplecza moralnego w postaci tych, którzy w miarę swych sił i możliwości uczestniczyli w realizacji dzieła odbudowy szkół.

Sprawozdawcą z działalności FOS jest wojewoda śląsko-dąbrowski gen. dywizji Aleksander Zawadzki. Nie jest dla nikogo tajemnicą, iż swą niestrudzoną energią, rozmachem i ciągłością wysiłków wojewoda Zawadzki dokonał daleko więcej niż to przewidywały najbardziej zuchwałe nadzieje i plany Komitetu Funduszu Odbudowy Szkół.

Dalecy od pisania panegiryków, musimy jednak uznać zasługę rzetelną, odosobnioną i nieprzemijającą.

General Zawadzki na wstępie swego sprawozdania mówi: „Nieraz już w ciągu ubiegłych trzech lat składałem sprawozdania przed Wojewódzką Radą Narodową, ale nigdy jeszcze z takim uczuciem, jak dziś. Nigdy jeszcze z uczuciem tak głębokiego zadowolenia i dumy z postawy społeczeństwa województwa śląsko - dąbrowskiego, — wśród którego przebiegały te trzy lata pracowałem”.

„Trzeba dziś stwierdzić — mówi dalej wojewoda — że idea śląsko-dąbrowskiego Funduszu Odbudowy Szkół padła jako dojrzałe ziarno na spragnioną płodną rolę. Trafiła ona w środowisko ludzi, którzy mieli za sobą okrutne lata okupacji niemieckiej i pierwsze niewiarygodnie ciężkie lata gospodarzenia o własnych siłach i dla siebie — w kraju zniszczonym, jak żaden inny w nowej od fundamentów, swojej Ludowej Polsce”.

W wyniku uzyskanych sum pieniężnych, materiałów budowlanych oraz częściowo bezpłatnej robocizny, będącej przejawem entuzjazmu jednostek i całych zespołów społecznych na rzecz odbudowy szkół — odbudowano całkowicie 102 szkoły, a z tej liczby 74 szkoły na Ziemniach Odzyskanych, odremontowano 524 szkoły w tym 315 na Ziemniach Odzyskanych, zabezpieczono 40 szkół, w tym 34 na Z. O. Ogółem uzyskano 784 sale lekcyjne w tym 550 na Ziemniach Odzyskanych.

Najważniejsze stwierdzenie brzmi: **MOŻNOŚĆ UCZENIA SIĘ UZYSKAŁO 33.789 DZIECI, A Z TEJ LICZBY 22.392 NA ZIEMIACH ODZYSKANYCH.**

„Te cyfry — mówi general Zawadzki — to otucha i wiara ludzi we własne siły i w Polskę, to wkład w kształtowanie się nowego, jednolitego polskiego pokolenia na tych ziemiach. Te cyfry — to istotny odcinek wielkiego procesu nierozrwalnego wiązania się mas ludzkich z nową, ich własną Polską Ludową”.

Czy w r. 1948 należy prowadzić nadal akcję Funduszu Odbudowy Szkół? Na pytanie przewodniczący Komitetu FOS gen. Zawadzki odpowiada:

„TAK! Mam głębokie przekonanie, że wraz ze mną w ten, a nie inny sposób odpowiedzą miliony obywateli naszego województwa. Że TAK a nie inaczej odpowie cała ucząca się dziesiąta i młodzież. Że TAK odpowie każdy, komu dobro tej działy i młodzieży leży na sercu — i nie poszczędi ofiary na

FOS, jak nie poszczędił w roku 1947. Że będzie ofiarniejszy w r. 1948 szczególnie ten, kto w r. 1947 nie wierzył lub z innych względów zaniechał się, kto poszczędił grosza i pracy na FOS”.

Czytelniku! Jeszcze 195.670 dzieci i młodzieży czeka na 4.935 sal lekcyjnych w samym tylko województwie śląsko-dąbrowskim!



### DLA UDZIAŁOWCÓW „WIEDZY”

**Rabaty  
przy kupnie  
książek**

## Realne rezultaty współzawodnictwa hutników wielkopieczowych „Bobrek” i „Kościszki”

Swego czasu pisząc o ruchu współzawodnictwa pracy w przemyśle hutniczym podkreślaliśmy, że organizacja tej akcji napotykała w tym działach wytwórczości na większe, niż w innych branżach trudności ze względu na różnorodność produkcji, a w pierwszym rzędzie wobec konieczności brania pod uwagę licznych procesów technicznych, które nie wchodziły tak poważnie w grę, na przykład w przemyśle węglowym.

Z tego też powodu dopiero w toku współzawodnictwa wychodziły na jaw pewne niedociągnięcia i braki w obecnie obowiązującym regulaminie współzawodnictwa między robotnikami hutniczymi w poszczególnych wydziałach, zmianach i we współzawodnictwie międzyhutniczym.

Również obliczanie wyników współzawodnictwa trwa w hutnictwie dłużej niż w innych działach produkcji, mimo, że i tu podobnie jak w przemyśle węglowym, wólkowniarni, chemicznym, czy metalowym brane są pod uwagę w pierwszym rzędzie trzy zasadnicze elementy: wysokość produkcji, wydajność i bezpieczeństwo pracy.

Za każdy procent uzyskanego wzrostu tych elementów przewidziane jest 10 punktów dodatków.

Na przykładzie współzawodnictwa między zespołami wielkopieczowymi hut: „Kościszki” w Chorzowie i „Bobrek” w Bytomiu przekonano się, że istnieją pewne niedociągnięcia w obowiązującym regulaminie. Otóż huta „Kościszki” w listopadzie ubiegłego roku zawarła umowę o współzawodnictwie z załogą wielkich pieców hut „Bobrek” na okres dwóch miesięcy.

W wyniku żmudnych obliczeń komisje współzawodnictwa ustaliły ostatecznie, że zwycięstwo odnieśli hutnicy z „Kościszki”, uzyskując 414,7 pkt. wobec 400 pkt. zdobytych przez załogę wielkopieczową hut „Bobrek”.

To zresztą ostateczne rozstrzygnięcie wobec rozbieżności stanowiska członków komisji zapadło w wyniku arbitrażu. Ustalono przy tym, że w regulaminie obowiązującym wadliwie pomyślane było przyznawanie punktów za procent wydajności przy pracy.

Nie brano bowiem pod uwagę, że przy ustalaniu stanu bezpieczeństwa pracy ważna jest częstotliwość wypadków oraz ich ciężkość.

Dodać trzeba, że z akcji współzawodnictwa między hutami „Bobrek” i „Kościszki” wyeliminowany został jeden piec hut „Bobrek” ze względu na zły stan i nieodpowiednie możliwości produkcyjne.

## Pomnik Bojowników Warszawy będzie wzniesiony w Stolicy

WARSZAWA — Sekretarz generalny Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację p.łk. Sęk-Malecki udzielił przedstawicielowi PAP informacji na temat budowy w stolicy pomnika Bojowników Warszawy w latach 1939 — 1945.

Zagadnienie pomnika Bojowników Warszawy jest zagadnieniem żywo interesującym nie tylko mieszkańców stolicy, ale i obywateli całego kraju. Warszawa w ciężkich latach

okupacji była dla całego Narodu symbolem nieugiętego ducha oporu przeciwko okupantowi, była nerwem i mózgiem walki podziemnej z Niemcami. Pomnik Bojowników Warszawy w latach 1939 — 1945 będzie wyrazem czci i hołdu całego Narodu Polskiego dla obrońców Warszawy w 1939 roku, bohaterów walk z okupantem i powstania warszawskiego oraz żołnierzy Kościuszkowców, którzy z za Wisły pomagali powstańcom i w styczniu 1945 roku wyzwolili Warszawę.

Najodpowiedniejszym miejscem pod pomnik jest zakończenie tzw. Osi Saskiej na wschodniej stronie Krakowskiego Przedmieścia, na miejscu dawnego „Kuriera Warszawskiego”. Miejsce to jest powiązane z planem Zwycięstwa i posiada wspaniałą perspektywę na Wisłę.

W ciągu najbliższych tygodni nastąpi rozpisanie konkursu na projekt pomnika. Równocześnie przystąpi się do odgruzowania i zburzenia murów na miejsce budowy pomnika.

Mimo to wygrana hutników z „Kościszki” wyraża się niepełnymi 15 punktami, przy czym jak już uprzednio wspomnieliśmy o zwycięstwie zdecydowała ilość zdobytych punktów za stan bezpieczeństwa pracy, gdy natomiast załoga wielkich pieców hut „Bobrek” miała wydajność i produkcję lepszą.

Z tych też względów ustalono, że w przyszłych układach o współzawodnictwie w hutnictwie w zakresie stwierdzenia bezpieczeństwa pracy będzie brany pod uwagę nie tylko procent wypadkowości, a częstotliwość wypadków i ich ciężkość.

W tych bowiem warunkach dopiero stwierdzony procent dawać będzie właściwy obraz wysiłków załogi w dziedzinie zwiększania bezpieczeństwa pracy przy jednoczesnym dążeniu do wzmagania produkcji i wydajności.

### FAKTEM JEST WZROST PRODUKCJI I ZAROBKÓW

Jak już niejednokrotnie podkreślał ruch współzawodnictwa pracy przyczynia się do wzrostu wydajności i produkcji, a co z tym wiąże do podniesienia zarobków robotniczych.

Mielśmy możność przekonać się o tym osobiście, bawiąc ostatnio w hucie „Kościszki”. W porównaniu bowiem do trzeciego kwartału 1947 r. kiedy to jeszcze nie istniała umowa o współzawodnictwie przeciętna produkcja na wielkich piecach w okresie listopada i grudnia 1947 r. wzrosła o 5,79 proc. W tymże czasie na skutek udziału we współzawodnictwie w hucie „Bobrek” na wielkich piecach wzrosła produkcja o 7,43 proc.

Dzięki współzawodnictwu powiększyły się również zarobki robotników. Przykładem będzie znowu huta „Kościszki”, jaskółki w to samo zjawisko.

Przeciętnie robotnicy wielkich pieców w hucie chorzowskiej w okresie nie objętym współzawodnictwem zarabiali miesięcznie od 6.900 zł. do 11.980 zł. Dzięki współzawodnictwu zarobki przeciętnie kształtują się w granicach od 14.000 zł. nawet do 20.000 zł. w listopadzie i grudniu ub. roku.

Obserwując w ogóle zagadnienie płac w przemyśle hutniczym, zauważyć można w IV kwartale ubiegłego roku wzrost przeciętnego zarobku na robotniko-godzinę.

Dla robotnika fizycznego w wymienionym kwartale przedstawiał się on następująco: we wrześniu 1947 r. 14.000 zł. na robotniko-godzinę, w październiku 14.500 zł., w listopadzie 15.000 zł., a w grudniu 15.500 zł.

październiku — 28,21 zł. w listopadzie — 30,80, a w grudniu 30,78 zł.

Na wzrost zarobków w IV kwartale 1947 r. w głównej mierze wpłynęło wprowadzenie akordów progresywnych, które wraz ze współzawodnictwem przyczyniły się do znacznego przekraczania norm.

Tak więc na realnych przykładach można się przekonać, że współzawodnictwo to naprawdę droga do lepszego zarobku, a jednocześnie stworzenie możliwości do podniesienia produkcji.

Dowiedli tego hutnicy wielkopieczowi z hut „Bobrek” i „Kościszki”, którzy niewątpliwie po początkowych poprawkach w regulaminie współzawodnictwa nie zaprzestają walki o lepszą wydajność i produkcję, a tym samym większe zarobki.

Zyskują na tym oni sami i gospodarka narodowa. Elto

### Zakup 100 karoserii w Anglii

Polska Misja Zakupów zamówiła w Wielkiej Brytanii, na podstawie kredytów przyznanych Polsce w ramach umowy polsko-brytyjskiej 100 karoserii, autobusów „Leyland” wartości około 200.000 funtów.

Misja Zakupów prowadzi dalsze rozmowy z firmami brytyjskimi na temat dostawy instrumentów precyzyjnych, sprzętu węglowego itd. na podstawie tego samego kredytu

### 400 osobowa wycieczka z Jugosławii

WARSZAWA. (SAP) — Na Między narodowe Targi Poznańskie przybędzie 400-osobowa wycieczka z Jugosławii, organizowana przez Jugosłowiańskie biuro podróży „Putnik”.

Po zwiedzeniu Targów wycieczka zwiedzi Warszawę i najbliższe miejscowości na Wybrzeżu.

### Nowy polski odbiornik »Pionier«

WARSZAWA. — Prototypy nowych polskich radioodbiorników „Pionier” zademonstrowane będą publiczności po raz pierwszy na nadchodzących Targach Poznańskich. „Pionier” jest czterolampową superheterodyną. Cena nowych polskich odbiorników będzie znacznie niższa od cen aparatów montowanych dotychczas na podstawie licencji zagranicznych. „Pionier” będzie miał moc 10 W.

### PRZEGLĄD PRASY

## Współzawodnictwo a system premiowy

Robotniczy Przegląd Gospodarczy organ KCZZ zamieścił artykuł na temat konieczności dostosowania systemu premiowego do potrzeb współzawodnictwa pracy. W zakończeniu autor artykułu stwierdza:

„Wydaje się koniecznością zastąpienie większej decentralizacji i elastyczności, pozwalającej stworzyć w każdym zakładzie swoisty, uzgodniony pomiędzy administracją i radą zakładową, regulamin premiowania za określone, konkretne wyniki nieprzewidywane ogólnym układem zbiorowym.

W celu uniknięcia anarchii na tym polu te dodatkowe fundusze premiowe winny być przeznaczane dla każdego zakładu w wysokości, sięgającej kilku procent funduszu plac. Część tego funduszu w wysokości 2,3 lub 3,4 mogła być przydzielona jedynie na podstawie regulaminowo przewidzianych obowiązkowych wskazań premiowania, opracowanych na podstawie np. za oszczędność surowców, węgla, energii elektrycznej itp. Resztę w postaci nagród i premii

wypłacałaby dyrekcja według swego uznania produkującym pracownikom za niewymierne osiągnięcia. Niektóre przemysły stworzyły specjalne fundusze dla dodatkowego premiowania — należałoby jednak wyraźnie oddzielić fundusze przeznaczone dla premiowania dyrektorów i wyższego personelu technicznego oraz administracyjnego, którymi winny rozporządzać centralne zarządy — od funduszy przeznaczonych dla zakładów pracy na dodatkowe premiowanie ogółu pracowników, premiowani w zasadzie określone ustalenymi regulaminami.

To pozwoliłoby na dotarcie ogólnokrajowych umów do warunków danego zakładu. Stanowiłoby też krok w kierunku do uzupełnienia umów powszechnych przez umowy fabryczne, nakładające konkretne zobowiązanie na obydwie strony układające się w dziedzinie wykonania zakładowych planów produkcyjnych oraz polepszenia warunków socjalnych i bytu pracowników”.



## Miasto odradzające się 3 lata pracy polskiego Bytomia

**BYTOM (g).** Trzy lata temu, dnia 19 marca 1945 roku Bytom został przekazany władzom polskim. W dniu tym przyjechała do Bytomia grupa pierwszych pionierów w liczbie trzydziestu kilku osób z obecnym prezydentem miasta mgr. Miętkiewiczem na czele. On też ponieważ znał Bytom przedwojenny i obecnie będąc na stanowisku prezydenta, przez trzy lata doskonale poznał bolączki i trudności miasta może najlepiej powiedzieć o jego rozwoju.

Prezydent Miętkiewicz z przyjemnością wspomina początkowe statium z końca marca 1945 r. gdy w wyludnionym mieście trzeba było organizować wszystko od samego początku, własnoręcznie szklić piętro po piętrze w gmachu, gdzie obecnie mieści się Zarząd Miejski, urządzać wydziały po wydziale i obsadzać powoli napływającymi pracownikami. Pusta kasa i 300 złotych trzymany na własne wydatki były wówczas całym kapitałem. Zaprowiantowane przedstawiało kolosalne trudności i dopiero dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się ówczesnego komendanta wojennego płk. Rachno zagroźnienie to zostało częściowo rozwiązane. Zorganizowana na przedzie przez płk. Rusieckiego Straż Pożarna, grzebała zmarłych i leżących udziała pomocy przy porodach. Współpraca prez. Miętkiewicza z płk. Rachno wkrótce zaczęła dawać rezultaty. Miasto dźwigało się, zadłżało i wkrótce zatętniło życiem.

Dziś miasto zajmuje 3025 ha, o wielkiej ilości parków i zieleńców, które są płucami, liczy 106,000 mieszkańców z czego blisko połowa to ludność miejscowa zatrudniona w większości jako górnicy, hutnicy lub pracownicy fizyczni. Wśród pracowników umysłowych przewagę ma ludność napływowa, 911 zakładów handlowych prywatnych i 42 spółdzielcze zaopatrują mieszkańców we wszelkiego rodzaju artykuły 1171 warsztatów rzemieślniczych do brze postawionych i wyposażonych wpływa dodatnio na życie miasta.

Własny teatr będący siedzibą Opery Śląskiej, Dom Kultury, przepiękny olbrzymi stadion i cztery kina zapewniają ludności przyjemne wypełnienie czasu w chwilach wolnych od zajęć.

Potężne Zjednoczenia reprezentujące różne gałęzie przemysłu mają w Bytomiu swe centra, okoliczne kopalnie i huty skupiają dziesiątki tysięcy pracujących tam ludzi i stawiają Bytom w szeregu najważniejszych miast Śląska. Również Akade-

mia Lekarska wybrała Bytom na swą siedzibę.

Po uruchomieniu nowego szpitala miasto dysponuje 326 łózkami, a Opięka Społeczna mając 3 sierocińce, 3 zakłady dla dorosłych i 2 specjalne łoża na około 740 stałych podopiecznych. 24 szkoły powszechne i tydzień przedszkoli, 3 szkoły średnie ogólnokształcące i 14 średnich zawodowych, mając prawie 21 tysięcy stu-

chaczy zapewniają naszej młodzieży zdobycie wiedzy.

Bytom rośnie, rozwija się buduje stwarzając sobie lepszą przyszłość i wykazując tężyźnię, energię, poświęcenie ludzi gotowych dać swej Ojczyźnie opartej na silnych zasadach demokratycznych, z siebie wszystko by pokoleniom stworzyć dobrobyt i wskazać potęgę naszego ustroju.

## Psują się artykuły żywnościowe Kto ponosi winę?

**KATOWICE (cel)** — Komisja Kontroli Społecznej spotkała się ostatnio na terenie miasta z licznymi wypadkami fałszowania artykułów żywnościowych i sprzedaży artykułów niezdających do spożycia. Sprawa zainteresowała się organizacje kontrolne Miejskiego Wydziału Zdrowia, przeprowadzając lustrację przedsiębiorstw.

W wielu wypadkach stwierdzono fałszowanie mleka, przeznaczanego

dla matek karmiących oraz fałszowanie śmietany i masła. Kontrola w jednej ze spółdzielni wykazała poważne ilości zepsutego mięsa w puszkach i czekolady. Kierownictwo tej spółdzielni wyjaśniło, że taki towar otrzymało już z magazynów, gdzie z kolei zrzuciła się winę na czynniki nadrzędne, które nie udzieliły wcześniejszego zwolnienia na rynek. Kto tu ponosi winę?

## Spór, który wlecz się od 1911 roku Pretensja Spółki Brackiej

**KATOWICE (fp)** — Odbędzie się tu miesięczne plenarne posiedzenie PRN w której wzięli udział starosta tow. Herok, wicestarosta tow. Maślankiewicz. Obradom przewodniczył tow. Czipionka.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia PRN i sprawozdania z wykonania powziętych na nim uchwał, przystąpiono do sprawy sprzedaży parceli przy ul. 1 Maja 93

w Katowicach, własności Pow. Zw. Sam. — na rzecz huty „Ferrum”, która w tym miejscu ma zamiar wybudować zakładem 100 milionów zł blok mieszkaniowy. Radni powołali specjalną komisję, która została upoważniona do przeprowadzenia pertraktacji z hutą „Ferrum”.

Jedną z kolejnych rozpatrywanych spraw był spór, toczący się między Spółką Bracką w Tarnowskich Górach z jednej a Pow. Zw. Sam. z drugiej strony. Spór ten wlecz się już od roku 1911 i treścią jego jest pożyczka, zaciągnięta przez ówczesne niemieckie władze samorządowe w Spółce Brackiej. Pieniądże te zwrócone zostały pod koniec pierwszej wojny światowej w zdealuowanych niedługo potem markach niemieckich.

Zważywszy fakt, że pieniądze te zostały przez Niemców pożyczane na robotę wybitnie antypolską, pretensje Spółki Brackiej wywołały oburzenie wśród radnych. Rada postanowiła nie uiszczać żądanej sumy 600 tys. zł i zaproponować ugodę, wychodząc z założenia, że żądania Spółki Brackiej w Tarn. Górach są nieuzasadnione ze względów moralnych i prawnych.

## ŁADNA HISTORIA Z „ŁADNA HISTORIA”

W recenzji z premiery „Ładnej Historii” na scenie teatru bielskiego wkradły się niepoprawne chochliki drukarskie, które obecnie prostujemy:

Oczywiście artystka na scenie nikogo nie reprezentowała, a tylko prezentowała się o wiecie korzystniej w II i III akcie, aniżeli w słubnej sukni. Dalej: być może, korektorowi trudno jest wyrzec się błędów, w recenzji natomiast nie było mowy o wyrzuceniu się, lecz o wystrzeganiu się sztuczności w wypadkach kiedy młodym aktorom powierzono rolę osób w sędziwym wieku.

## Wielka Hurtownia — Centrala Tekstylna powstała w Sosnowcu

**SOSNOWIEC (O)** — W trosce o wydawnictwo zaopatrywanie świata pracy w towary włókiennicze, staro więc w tej chwili artykuły pierwszej potrzeby, Stowarzyszenia Kupców Polskich w Sosnowcu, Będzinie i Dąbrowie Górniczej zwołały onegdaj w sali Ratusza w Sosnowcu specjalną konferencję z czynnikami społecznymi, politycznymi i związkami zawodowymi. Celem konferencji było omówienie zaprojektowanego uruchomienia specjalnej hurtowni wielo-branżowej w Sosnowcu, która będzie mogła zaopatrywać miejscową i zamiejscową ludność w artykuły włókiennicze — tekstylne — walcanteryjne i t. p.

W artykuły te zaopatrywać obecnie jesteśmy przez podhurtownię sosnowiecką, która jest mocno uzależniona od centrali swej w Katowicach.

Na ten temat specjalny referat wygłosił on Br. Garliński, zaznaczając, że podhurtownia sosnowiecka otrzymuje towary wysortowane, najczęściej nie odpowiadające życzeniom klientów. Bywa również i tak, że zimą przydzielane są towary potrzebne dopiero latem i na odwrót towa-

ry zimowe — latem, co stwarza sytuację ciężką dla świata pracy. Takie załatwianie sprawy powoduje również u kupców zamrażanie kapitału.

Jedynym więc rozwiązaniem tych wszystkich niedomagań, którymi poszkodowana jest 300-tysięczna ludność Zagłębia Dąbrowskiego, jest uruchomienie specjalnej hurtowni w Sosnowcu.

W dyskusji nad tą sprawą zabierał głos wielu przedstawicieli spółdzielni, kupiectwa, partii i związków zawodowych. Wszyscy się oni wypowiedzieli za uruchomieniem samodzielnej Hurtowni — Centrali Tekstylnej w Sosnowcu. Lokal na ten cel przewidziany jest przy ul. Dąblińskiej — budynek po byłym kinie „Eden”.

W dyskusji dowiedzieliśmy się, że hurtownia sosnowiecka będzie mogła zasilać w towary z górą 400 kupców, w tym kilka spółdzielni. Przewodniczył konferencji tow. St. Pałak. W dyskusji zabierał głos ob. ob. Mruk, Gruszynski, Krawczyk, Rudzki, Górski, wice-prezydent Zarządu, Stypa i inni.

## Górnicy za organicznym połączeniem PPS i PPR

**Gliwice (sep.)** — W ub. niedzielę górnicy kopalni Gliwickiego i Zaborskiego Zjednoczenia w liczbie około 25.000 osób, wybrali delegatów na zebranie wyborcze do Oddz. Centralnego Związku Zawodowego Górników.

W czasie zebrania mówcy wskazywali na konieczność nieubłaganej walki z reakcją światową, która nie przebiegając w środkach, dąży do wywołania wojny oraz rozbicia klasy pracującej.

Górnicy postanowili w odpowiedzi na zakusy międzynarodowego kapitału wybrać na delegatów tylko takich członków załóg, którzy dowiedli, że są wypróbowanymi bo-

jownikami jednolitej klasy robotniczej.

Poszczególni członkowie załóg za bierając głos w dyskusji stwierdzili, że sytuacja dojrzała tak dalece, że należy niezwłocznie przystąpić do organicznego połączenia obu członowych partii, PPR i PPS.

Zebrani postanowili wystąpić z zdrowienia dla Czechosłowackich Związków Zawodowych oraz dla Rumuńskiej Klasy Pracującej. W jednogłośnie przyjętej rezolucji zwrócono się do Komitetów Centralnych PPR i PPS, by biorąc pod uwagę najżywniejsze interesy wszystkich pracujących doprowadziły do jak najszybszego połączenia obu partii robotniczych.

## Więźniowie polityczni awangardą postępu Konferencja Zw. b. Więźniów Politycznych

**Katowice (os.)** — Onegdaj w auli przy ul. Szkolnej w Katowicach odbyła się konferencja wojewódzka przydzielił kół P.Z.B.W.P. okręgu śląsko-dąbrowskiego z udziałem ok. 250 delegatów, reprezentujących 99 kół terenowych. W konferencji uczestniczył gen. sekr. związku tow. Passini z Warszawy oraz przedstawiciel CKW PPS tow. poseł Stachoń. Po referacie ideologicznym prez. Woj. Zw. tow. Pawliczka i organizacyjnym tow. Poloczka oraz po złożeniu sprawozdania finansowo-gospodarczego przez skarbnika ob. Gojnego, dłuższe przemówienie wygłosił sekr. gen. tow. Passini, analizując obszernie obecną sytuację polityczną i omawiając na jej tle rolę związku.

Poruszone w referatach sprawy wywołały ożywioną dyskusję. Podkreślono w niej konieczność przezwyciężenia urazu cierpiętnictwa, pokutującego u wielu jeszcze członków. Związkowiec musi być bojowym aktywistą, budującym świadomą

pracą Polskę Ludową. Obowiązkiem b. więźniów jest stanąć w pierwszym szeregu awangardy świata postępu w walce z reakcją i międzynarodowymi podżegaczami wojennymi.

U dyskutantów przewijała się również troska o zachowanie czystości ideologicznej, dążność do wyeliminowania ze związku elementów spekulacyjnych i karierowiczowskich. Dużo uwagi także poświęcono problemowi niemieckiemu mającemu szczególnie na tym terenie swoją istotną wymowę.

Podsumowaniem też referatów i głosów dyskusji była jednomyślnie uchwalona rezolucja, w której zaprotestowano przeciw zniesieniu Zw. b. Więźniów Politycznych w Austrii, oraz zgłoszono apel do wszystkich b. Więźniów Politycznych w Polsce, by biorąc czynny udział we współzawodnictwie pracy, w jak najwiecej mierze przyczynili się do wykonywania Planu Trzyletniego.

## M. R. N. w Bytomiu ma się czym pochwalić

**Bytom (g.)** — Wyczerpujące sprawozdanie z działalności MRN w Bytomiu złożył na ostatnim posiedzeniu przewodniczący ob. Łysik. W ciągu 47 roku i do 15. III. br. Rada odbyła 28 posiedzeń podejmując szereg uchwał mających na celu skoordynowanie prac Zarządu Miejskiego. Komisja finansowo-budżetowa podczas 15 posiedzeń powzięła 64 uchwały, przygotowała budżet administracyjny oraz umowę dzierżawną z Operą Śląską. Komisja prawno-regulaminowa miała w tym czasie 9 posiedzeń.

2112 spraw pozytywnie i 53 negatywnie załatwiła podczas 41 posiedzeń Komisja Weryfikacyjna.

Utworzona w listopadzie 47 r. komisja lokalowa rozpatrzyła 22 sprawy sporne w tym 15 spraw nadesłanych przez Radę Ministrów.

Ożywioną działalność prowadziła Społeczna Komisja Kontroli Cen, mając w okresie od 8. VII. 1947 r. aż do połowy marca zaangażowanych 375 przedstawicieli świata pracy i sporządzając 980 protokołów proponujących należności grzywny w wysokości 6.773.000 zł., z czego przez delegaturę w Katowicach ściągnięto 3.708.000 zł.

Biurowo Prezydialne w okresie sprawozdawczym załatwiło 1250 niezależnych od prac Komisji spraw.

Należy stwierdzić, że jednak nie wszystkie Komisje wykazały odpowiedzialną aktywność i Prezydium Rady było zmuszone przeprowadzić reorganizację niektórych z nich. Np. Komisja Kontroli Społecznej mająca tak rozległe pole działania przez cały czas pracowała w niepełnym składzie, gdyż tylko sześciu jej członków pracowało z pełnym samodzielnym i poświęceniem, gdy reszta nie miała czasu. Zreorganizowano również Komisję Oświatową i niewątpliwie teraz praca wszystkich Komisji popłynie żywo i sprawnie.

## OPERA CZYNNIKIEM REPOLONIZACYJNYM

**Bytom (g.)** — Staraniem MRN a w szczególności dzięki jej przewod-

niczącemu ob. Łysikowi odbyło się drugie z kolei przedstawienie w Teatrze Miejskim, zorganizowane dla osób biorących udział w kursach repolonizacyjnych, a więc przebiegało autokontrolę. Tym razem mieli oni możliwość zupełnie bezpłatnie obejrzeć operę Moniuszki „Straszny Dwór”. Następnym przedstawieniem w akcji repolonizacyjnej ma być „Halka”.

Do obecnych na przedstawieniu przemówił wiceprezydent Kwiatkowski, wyjaśniając cel tego rodzaju imprezy i jej znaczenie w akcji repolonizacyjnej.

Inicjatywa kontynuowana przez Bytom winna być podchwycana przez inne miasta naszego województwa.

—ooo—

## Włamanie do spółdzielni w Katowicach

**KATOWICE (bp)** — Nocy onegdajszej dokonano włamania do magazynu spółdzielni materiałów piśmieniowych i technicznych przy ul. Stawowej 3 w Katowicach, skąd skradziono różne przybory piśmienne, jak taśmy do maszyn kalki, papiery, ołówki itp.

Władze milicyjne są na tropie włamywaczy.

—ooo—

## Kto spowodował pożar?

**ZAWIERCIE (fp)** — W Leśniewcu, gmina Żarki, wybuchł z niewyjaśnionych dotąd przyczyn gwałtowny pożar w zabudowaniach R. Frystackiego. Pastwa ognia padła zabudowania gospodarskie, m. in., stodoła ze zbożem, oraz częściowo zniszczony został dom mieszkalny. Ogólne straty wynoszą 1 milion zł. Dalsze dochodzenia w toku.

## Radosny list z Bochum

**BYTOM. (g)** — Do prezydium MRN w Bytomiu nadszedł list od Związku Polaków w Niemczech, który jest podziękowaniem za wysłane wprzód życzenia z okazji 25 rocznicy istnienia tego Związku.

W zakończeniu tego listu Polacy w Niemczech donoszą z radością, że Aliancka Rada Kontroli w Berlinie zgodziła się na reemigrację Polaków z Niemiec do kraju.

Ostatnie słowa listu brzmią: „Do widzenia się w Polsce”.

Tak więc po wielu latach tułaczki na obczyźnie setki Polaków wrócić do wolnej Macierzy.

## Bestialskie morderstwo wynikiem porachunków osobistych

**ZAWIERCIE (fp)** — Mieszkańcy Zawiercia żyją pod wrażeniem bestialskiego morderstwa, dokonanego onegdaj na osobie 60-letniego N. Karczyskiego.

W kilka godzin po wypadku milicjanci ujęli E. Sikorę z Zawiercia, który okazał się zabójcą staruszką. Sikora zeznał w chwili aresztowania, że powodem do dokonania zabójstwa były porachunki osobiste. Przekazano go do dyspozycji władz sądowych.



## W PARTII PPS

### UWAGA POWIAT KATOWICE!

W dniu 25 marca odbędą się zebrania międzypartyjne o godz. 14.30 w Piotrowskiej Fabryce Maszyn oraz o godz. 15 w Mysłowicach w lokalu ob. Wyżyka.

### UWAGA CHORZÓW!

We czwartek, 25 bm. o godz. 17 w lokalu MK PPS w Chorzowie, ul. Powstańców 5, odbędzie się konferencja aktywów, na którą winni obowiązkiem stawiać się członkowie Rady Terenowej, zarządy poszczególnych kół, oraz wszyscy prelegenci i wykładowcy masowego szkolenia.

## Zwyczaj ludowy nrzeczyną śmierci

KATOWICE (H) — Przed Sądem Okręgowym w Katowicach rozegrał się epilog dziwnych zwyczajów sylwestrowych panujących na wsiach śląskich.

W wieczór sylwestrowy w 1947 roku, grupka chłopów ze wsi Stara Wieś w powiecie pszczyńskim pragnąc zadość uczynić miejscowym zwyczajom, postanowiła pozbierać z kilku ogrodzeń bramy i furtki i wynieść je poza obręb gospodarstw.

Chłopcy udali się w tym celu do gospodarstwa należącego do niejaki go W. Wolnarek. W czasie zdejmowania bramy zostali spłoszeni przez psa. Wolnarek spostrzegłszy psotę, którą wyrzucił mu chłopcy, wybiegł na drogę i porwawszy cegłę rzucił nią w stronę uciekających chłopów, trafiając w głowę jednego z chłopów, niejakiego Bol. Garde, w następstwie czego ten upadł.

Skutki tego uderzenia okazały się fatalne, ponieważ, jak się później okazało, chłopiec doznał pęknięcia czaszki oraz wewnętrznego wylewu krwi, w następstwie czego w ciągu dwóch dni zmarł w szpitalu.

Wolnarek, jako nieumyślny sprawca śmierci Gardy, pociągnięty został do odpowiedzialności sądowej.

Sąd z uwagi na pewną złośliwość oskarżonego, któremu zwyczaj miejscowy były znane i który powinien był mieć więcej wyrozumienia dla nieszkodliwych zbytnio psot chłopów, wymierzył mu karę dwóch lat więzienia.

## Porzucone dziecko

KATOWICE (bp) — Wczoraj w godzinach popołudniowych na schodach domu przy ulicy Mieleckiego 6 w Katowicach znaleziono dwutygodniowe niemowlę, płci męskiej, porzucone przez dwie nieznane kobiety, które szybko oddaliły się w nieznanym kierunku.

## Przejażdżka po Katowicach

### POMARAŃCZOWE SZALEŃSTWO.

Od kilku dni cały kraj żyje pod znakiem pomarańczy. We wszystkich biurach, zakładach pracy, urządach wszyscy o nich mówią, tylko o tych egzotycznych (obecnie) owocach. Tu „dają” po 1 kg na na twarz, tam po 40 dkg na jedno dziecko, ówdzie (ale to chyba plotki) po 2 kg, lub nawet 3. Na ulicy widzi się osoby „uginające” się pod ciężarem słodkich owoców. Jak na razie wszyscy — lub prawie wszyscy — są zadowoleni, nawet kupcy z hal, gdzie wczoraj sprzedawano pomarańcze bez ograniczeń po 500 zł. za kilogram.

Jedno tylko mnie zastanawia: dla czego pomarańcze są takie drogie. W Sawecji, dajmy na to, 1 kg pomarańczy kosztuje 1 koronę. Jeżeli przeliczyć koronę na złoto po t. zw. „czarnym” kursie, to 1 kg pomarańczy winien kosztować w Polsce 230 do 250 zł. Tymczasem kosztuje w najlepszym wypadku 400 zł.

Czy 400 zł. nie jest przypadkiem zbyt wysoką ceną za pomarańcze?

# Przed procesem Kopfa

## Główny oskarżyciel wyjeżdża do Niemiec

KATOWICE (H) W związku ze zbliżającym się terminem wstępnej rozprawy przeciwko obecnemu premierowi Dolnej Saksonii dr. Heinrichowi Kopfowi, która ustalić ma wagę jego okupacyjnych przebiegów, Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Niemieckich w Katowicach zakończyła na razie prowadzone od dłuższego czasu dochodzenia.

Obszerny materiał dowodowy, na podstawie którego ustalić można z całą bezwzględnością, że premier Kopf jest tym samym Kopfelem, który w latach 1940 do 1941 kierował akcją wysiedlenia Polaków ze wsi Kzepice w powiecie lublińskim na Śląsku, wysłany został do Głównej Komisji w Warszawie.

Wraz z członkami Polskiej Misji Wojskowej, która obecna będzie na rozprawie, wyjeżdża również do Niemiec jeden z głównych świadków dowodowych, Jan Kuc z Sadowa. Był on w roku 1941 wysiedlony wraz z resztą mieszkańców ze wsi Kzepice. Akcją wysiedlenia kierował wówczas Kopf, zamieszkały w majątku ziemskim Sadowa. Po wysiedleniu, Kuc pracował jako kołar w majątku Sadowa na skutek czego miał możliwość obserwować zachowanie Kopfa i jego stosunek do Polaków. Kuc rozpoznaje również z całą stanowczością na przedstawionej mu fotografii — Kopfa, z majątku Sadowa.

## Polskie Radio w 80-tą rocznicę śmierci Gorkiego

KATOWICE (kom) — W związku z 80 rocznicą urodzin wielkiego pisarza i bojownika o sprawiedliwość społeczną, M. Gorkiego, Rozgłośnia Śląska nadaje 26 bm. o godz. 22.00 specjalną audycję literacką. Będzie to radiofonizacja sztuki Gorkiego „Jeger Bułyczow i inni”. Zradiofonizował sztukę Al. Baumgardten. Opracowanie literackie J. Brzozy. Reżyseria Wł. Krasnowieckiego.

Udział w audycji wezmą artyści Państwowego Teatru Śląskiego w Katowicach z dyr. Krasnowieckim na czele.

## Posrach kupców gliwickich i bytomskich ujęty

BYTOM (fp). Na terenie miasta Bytomia jak i powiatu grasował od dłuższego czasu nieuchwytny włamywacz, który był posrachem mieszkań w kupców. Między innymi włamywał się do sklepu CDH, do którego dostał się przez przygotowany uprzednio podkop w piwnicy. Łupem włamywacza padła wówczas większa ilość towarów tekstylnych na ogólną sumę 450 tysięcy złotych.

W tych dniach udało się funkcjonariuszom MO wpaść na trop złoczyńcy, którego krótko potem ujęto. Jest nim J. Neugertner z Bytomia, który, jak zeznał, dokonywał systematycznych kradzieży nie tylko w mieście, ale również na terenie powiatów bytomskiego i gliwickiego.

Skradzione towary lokował w sklepie paserki Urszuli Smolorz (lub jej współmieszki Elżbiety Ksol, co utrudniało znacznie dochodzenia, gdyż ślady każdorazowej kradzieży były doskonale zacierane.

Neugertnera oraz obydwie paserki, Smolorzową i Ksolową osadzono we więzieniu karno śledczym w Bytomiu.

### UPANSTWOWIENIE B. K. B.

BIELSKO (br) W „Monitorze Polskim” z dnia 7 marca br. ukazało się orzeczenie Ministra Komunikacji o przejęciu na własność Państwa przedsiębiorstwa Komunikacyjnego kolei Bielsko-Las Cygański (Bielsko-Bialska Spółka Elektryczna i Kolejowa).

## Słaba gra - dużo bramek

# Team A — team B 5:5

KATOWICE. — W dniu wczorajszym został rozegrany na boisku Pogoni treningowy mecz piłkarski dwóch teamów, złożonych z najlepszych polskich piłkarzy, z których ma być wyłoniona reprezentacja piłkarska Polski na mecz z Bułgarią w dniu 4. 4 br.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

Team A: Janik, Janik (Rymer), Filek I, Suszczyk, Piec, Gajdaik, Cisowski Gruner, Alszer, Białas, Bobula.

Team B: Skromny, Barwiński, Janduda, Waśko, Szcaurak, Jabłoński II, Barański, Cieślak, Spadzieja, Gracz, Baran.

Po przerwie w teamie A zagrał: Bobula Białas i Gajdzik, zaś do teamu B przeszli: Spadzieja, Jabłoński II i Barański, a Piec został w nim zastąpiony przez Andrzejewskiego.

Przebieg meczu wykazał w dalszym ciągu bardzo słabą formę naszych przyszłych „repów” i napelił obawą o wynik w Sofii zebranych w ilości około 3000 widzów. Kpt. zw. Alfus niewiele więcej dowiedział się z ezorajszego meczu, niż z zeszłotygodniowego w Krakowie, gdyż w dodatku nie stawili się z niewiadomych powodów Tarpan i Gedlek.

Z aktorów spotkania jaką taką formę wykazali: Cieślak, Barwiński, Bobula, Białas, a po przerwie: Gracz, Janik i Skromny bronili niepewnie i szkoda, że zrezygnowano z okazji wypróbowania Jakubika, który

znajduje się w w swej najlepszej formie życiowej. Gajdzik w bezpośrednim porównaniu z Jabłońskim okazał się lepszym od krakowianina. Szczurek i Waśko zagraли gorzej, niż ostatnio w Krakowie.

Już w pierwszym kwadransie team A prowadził 2:0 ze strzałów Spadzieji i Cieślaka, by spocząć później na laurach i oddać inicjatywę w ręce przeciwników, których lewa strona Bobula — Białas jest intrygantką wszystkich akcji, z których padły bramki ze strzałów Bobuli, Alszer i Grunera.

Po przerwie usunięty z teamu A Spadzieja nabiera więcej weny, przeprowadzając szereg akcji, z których padały bramki ze strzałów Alszer i Grunera. Wynik brzmiał 5:2 i zmusza wreszcie team A do pracy. Gracz i Cieślak zaczynają wreszcie grać i w wyniku kilku ładnych pociski zmniejszają wynik, uzyskując bramki ze strzałów Gracza (2) — w tym jedna z problematycznego karnego oraz z pięknie bitym rogiem przez Bobulę, który wyglądał bezpośrednio w bramkę Janika.

### LKS — SK WISŁA 6:2

ŁÓDŹ. — W meczu międzynarodowym LKS odniósł zwycięstwo nad drużyną czeską 6:2. Bohaterem spotkania był strzelec 4 bramek Patkolo.

Druk, Brukarnia „Włocław” Nr 9 w Chorzowie R 31231

## Sprawa „Bajki” zakrawa na bajkę

### Czekamy na wyjaśnienie

Katowice (cel). — Znana jest wszystkim uchwała MRN w Katowicach, piętnująca niemoralne stosunki w dwóch lokalach katowickich „Bajce” i „Bufecie Turystycznym”, uznając je jako siedliska i rozsadniki chorób społecznych oraz miejsca spotkań elementu przestępczego naszego miasta. W trosce o naprawę tych stosunków radni jednogłośnie uchwalili natychmiast zamknąć te lokale i przeznaczyć pomieszczenia na pożyteczne cele.

Uchwała ta została przez społeczeństwo katowickie przyjęta z wielkim zadowoleniem przy czym podniesiono że istnieją jeszcze dalsze lokale, które powinny pójść śladem „Bajki” i „Bufetu Turystycznego”.

Od tego jednak czasu upłynęło już w Rawie sporo wody, a uchwała Rady do tej pory nie nabrała mocy obowiązującej, mimo zapewnienia ze strony zarządu miejskiego, że lokale te zostaną zaraz zamknięte. Prasa katowicka, która ze swej strony poparła również bardzo mocno uchwałę Rady Miejskiej, zasypywana jest przez swych czytelników zapytaniami, co takiego się stało, że lokale owe nadal są otwarte.

Po długich wędrówkach i interpellacjach w zarządzie miejskim otrzymaliśmy odpowiedź, że nie ma podstaw prawnych do zamknięcia. Ani jeden, ani drugi właściciel lokalu nie był dotąd administracyjnie ukarany za uchybienie, związane z prowadzeniem lokalu, nie było ani jednego protokołu za naruszenie przepisów itp. Tylko tego rodzaju „preludia” mogą dać podstawę prawną do zamknięcia lokalu.

Pytamy się więc, czy opinia społeczna nie ma nic w takich wypadkach do powtórzenia? Jak to jest możliwe, że właściciel lokalu, który

ma już powszechnie ustaloną sławę nie miał do tej pory ani jednego protokołu karnego? Podobno zdarzały się w owych lokalach kradzieże, bijatyki etc.

Coś to jest chyba nie w porządku.

## Znieść kontrolę paszportową między Bytomiem a Szarlejem

KATOWICE (cel) — Liczni mieszkańcy Górnego Śląska przed wojną posiadali „karty cyrkulacyjne”, upoważniające ich do przekraczania ówczesnej granicy polsko - niemieckiej. Przy jej pomocy można było kursować do woli przez granicę w jednym i drugim kierunku. Dziś jesteśmy w szczęśliwszym położeniu, bo tereny Śląska Opolskiego i Dolnego, należące przed wojną do Polski, wróciły na łono Macierzy.

„Karty cyrkulacyjne” poszły w zapomnienie, jest jednak moment, w którym przypomnieć ją sobie trzeba, chwytając się mimowoli za kieszeń, by sprawdzić, czy się tam ona znajduje. Momentem, a ściślej mówiąc miejscem jest najbliższe sąsiedztwo dawnego mostu granicznego między Szarlejem i Bytomiem. Automatyczny odruch sięgnięcia do kieszeni po „kartę” powoduje tabliczka, umieszczona na b. niemieckim urzędzie celnym, z napisem „Deutsche Passkontrolle”.

## Tajemnicza nieznajoma nie odplaciła się za gościnność

SOSNOWIEC (fp). W mieszkaniu J. Erakowskiego, zamieszkałego w Sosnowcu, Kordonowa 55, zgłosiła się niedawno temu nieznajoma kobieta, prosząc go o udzielenie jej noclegu. Dobrze wychowanego młodzieńca ujęła miła powierzchowność nieznajomej oraz opowieść, że znajduje się w podróży i jadąc z daleka jest w Sosnowcu tylko przypadkowo a nie znając nikogo, nie ma miejsca, gdzieby mogła przenoćować. Jakież było zdumienie Erakowskiego, gdy rano nie zastał tajemniczej nieznajomej w pokoju, gdzie spała — a jeszcze większe, gdy stwierdził brak większej ilości garderoby i biżuterii.

Powiadomiony o kradzieży komisarz MO w Sosnowcu wszczął natychmiastowe dochodzenia, w wyniku którego ujęto niejaką J. Renkiewicz, bez stałego miejsca zamieszkania, w której Eratowski rozpoznał tajemniczą nieznajomą z poprzedniego wieczoru.

Jak się okazuje, Renkiewicz była już od dłuższego czasu poszukiwana za podobne przestępstwa, przy czym ciekawe jest to, że zawsze znajdowali się naiwni, którzy dawali się

nabrać na opowiadane przez nią bajeczki.

Pomysłową złodziejką zajęły się władze sądowe.



## „Ostatni etap” dopiero 4 kwietnia

Zapowiadana katowicka premiera nowego polskiego filmu „Ostatni etap” na pierwsze święto Wielkanocy, ze względu na trudności techniczne, nie odbędzie się. Jak nas informuje „Film Polski”, obraz ten znajdzie się na katowickim ekranie dopiero tydzień później, t. j. w niedzielę, dnia 4 kwietnia b. r.

## Rozstrzygnięcie konkursu na projekt pomnika poległych powstańców

KATOWICE (cel) — Pod przewodnictwem prezydenta m. Katowic odbyło się posiedzenie sądu konkursowego na projekt pomnika poległych harcerzy i powstańców, który ma stanąć w miejscu straceń przy ul. Zamkowej.

W przepisowym terminie wpłynęło wiele prac, spośród których wybrano 5 projektów, najbardziej odpowiadających stawianym wymaganiom konkursu. Na wyróżnienie zasłużyły prace oznaczone nr 1 i 3, które pod względem sytuacyjnym i architektonicznym przedstawiają najwyższą wartość. Praca nr 1 przewyższa nawet projekt nr 3, jednakże jej realizacja nie mieści się w ramach ustalonych na 1 milion zł kosztorysu.

Ostatecznie postanowiono jednogłośnie uznać za najlepszą projekt nr 1 i 3 przyznając im dwie równorzędne II nagrody po 20 000 zł, a projektom nr 4 i 4a dwie równorzędne III nagrody po 10 000 zł.

## KINOTEATRY w czasie świąt

Dziś, we czwartek, w wielki piątek i sobotę, wszystkie kinoteatry nieczynne. Następne przedstawienia rozpoczną się w pierwszy dzień świąt o normalnej porze, przy zupełnej zmianie programu.



# Zastępca dyrektora GUKF o nowej strukturze sportu

**WARSZAWA.** Przed walnym zebraniem Zarządu Sprawozdawców i Publicystów Sportowych, ppłk. Sze-  
mberg, zastępca dyrektora Głównego  
Urzędu Kultury Fizycznej, zapo-  
znał dziennikarzy z nową struk-  
turą organizacyjną sportu.

Konieczność zmiany sposobów re-  
alizacji kultury fizycznej zaistniała  
zaraz po oswobodzeniu Polski - po-  
wiedzial ppłk. Sze-  
mberg. W nowym  
ustroju społeczno - politycznym sto-  
ja przed kulturą fizyczną nowe

Wielki w Polsce przedwojennej ca-  
ły ciężar kładziono na rozbudowę  
sportu wyczynowego i sport dostę-  
pny był tylko uprzywilejowanym  
(sport i urządzenia sportowe miały  
skromne rozmiary) to wraz ze  
zmianami społeczno - politycznymi  
muszą nastąpić i zmiany na odcin-  
ku kultury fizycznej w kierunku  
udostępnienia jej jak najszerszym  
masom młodzieży zarówno miast,  
jak i wsi. W pierwszym okresie po  
wyzwoleniu nie było jeszcze stabili-  
zacji społeczno politycznej oraz śro-  
dków finansowych do realizacji na-  
szych zamierzeń.

Wyniki działalności PUWF były  
duże ale nie spełniono całkowicie  
zasadniczych postulatów, jakie sto-  
ją przed nami w nowym ustroju, bo  
nie osiągnięto planowego upowsze-  
chnienia kultury fizycznej i mło-  
dzież w dużym stopniu jest jeszcze  
dziś poza nawiasem oddziaływania,  
kultury fizycznej.

Realizację tych zadań powierzono  
Głównemu Urzędowi Kultury  
Fizycznej. Nie należy wyciągać błę-  
dnego wniosku, że będziemy burzy-  
li dotychczasowy dorobek sportu.  
Jesteśmy nastawieni na wyzyskanie  
tych sportowców i działaczy któ-  
rzy wykazali się pożyteczną akcją  
na tym polu. Będziemy opierali się  
na wszystkich sportowcach i działac-  
zach, którzy zechcą współpracować  
z nami. Będziemy pomagali każdemu  
człowiakowi społecznemu, ale jako  
człowiek nadrzeczny będziemy wska-  
zywać na niego i z całą bezwzględno-  
ścią będziemy tępić niezdrowe obja-  
wy w naszym sporcie, pozostałe z  
czasów okupacji.

Kolejność naszej akcji będzie na-  
stępująca: powołamy centralny or-  
gan sportowy o charakterze spo-  
łecznym; chcemy oprzeć kluby spo-  
rtowe na wielkich zrzeszeniach pra-  
cowniczych, organizacjach młodzie-  
żowych, i Służbie Polsce; będziemy  
ograniczać ilość pionów grupują-  
cych sport będziemy likwidowali  
pewne przerosty klubów, które nie  
mają bazy materialnej opartej na  
środkach finansowych i urządze-  
niach sportowych; nie mamy za-  
miaru likwidować klubów o wielkiej

i zaszczytnej tradycji, zarówno jeśli  
chodzi o ich nazwy, jak i zakres  
działania, chcemy tylko skierować  
ich pracę na właściwe tory w opa-  
rciu o ludzi pracy i młodzież.

W dziedzinie kultury fizycznej  
będziemy organizowali cały szereg  
impres o charakterze masowym, a  
więc: biegi narodowe w dniu 2 ma-  
ja powszechną naukę pływania,  
święto sportowe z okazji uroczys-  
tości KCZZ, święto sportowe wsi  
w dniu Święta Odrodzenia, 22 lipca.  
Opracujemy regulamin sprawności  
fizycznej, imprezy o szerokiej masie.  
Będziemy kontynuowali bieżącą  
działalność z pewnymi zmianami  
które pozwoliłyby nam wystarto-  
wać w 1949 roku do długofalowego  
planu pracy.

Jeżeli chodzi o kontakty między-  
narodowe, będziemy jak najwięcej  
ograniczali te wyjazdy zagranicę  
które obniżałyby nasz prestiż. Bę-  
dziemy stosowali zasadę, że lepiej  
i taniej jest sprowadzać trenerów  
niż wysyłać sportowców, którzy  
nie mieliby wyników, kompromito-  
waliby nasz sport, a po powrocie  
nie dawaliby młodzieży. Ale  
wyjeżdżać będziemy. Przygotowu-  
jemy się do Igrzysk Bałkańskich i  
Olimpijskich z tym przeświadcze-  
niem, że na Olimpiadę nie będzie-  
my wysyłali wielkich ekip, a ogra-  
niczymy się tylko do tych sporto-  
wców którzy nas nie skompromi-  
tują. Wyślemy obserwatorów i spe-  
cjalistów. Naczelna zasada nasza  
będzie współpracować z państwami  
słowiańskimi i ZSRR. Kontakt z  
Zachodem będziemy ograniczali ze

względów politycznych i trudności  
finansowych.

G.U.K.F. w większym stopniu,  
niż P.U.W.F. będzie wpływał na  
pracę w kierunku ścisłej współpra-  
cy.

Na zakończenie ppłk. Sze-  
mberg apelował do prasy, aby bardziej  
interesowała się problemami sportu  
i kultury fizycznej, nawet z pew-  
nymi ograniczeniami działu infor-  
macyjnego, aby wypowiedziała ot-  
wartą walkę pijaństwu i zawo-  
dstwu w sporcie.

## „Ruch“ remisuje z „PTC“ (Pabianice) 4:4 (3:3)

**ŁÓDŹ.** — Wykorzystując pobyt  
drużyny „Ruchu“ w Łodzi, pabia-  
nickie PTC zaprosiło Ślązaków na  
towarzyskie spotkanie, dając im re-  
wanż za spotkanie w roku ub., któ-  
re zakończyło się remisowo 5:5.  
I tym razem mecz dał wynik remi-  
sowy, przy czym egzekwowano 4  
rzuty karne. Jeszcze na dwie minuty  
przed końcem, drużyna PTC prowa-  
dziła 4:3 i dopiero celny strzał Al-  
szera dał drużynie śląskiej wyrów-  
nanie.

**SZCZECIN — POZNAN 10:6**

**SZCZECIN.** Rewanżowy mecz  
międzyokreślowy Szczecin — Poznań  
w boksie, który odbył się w dniu  
21 bm. w hali sportowej, przyniósł  
ponowną porażkę Poznaniowi, któ-  
ry wystawił odmłodzony zespół.  
W reprezentacji Szczecina brali  
Możdżyńskiego.

## Ze sportu radzieckiego

W Rostowie nad Donem rozpoczę-  
ły się mistrzostwa zapasnicze ZSRR  
w walkach grecko - rzymskich przy  
udziale ok. 200 najlepszych zawodni-  
ków Związku Radzieckiego z mistrza-  
mi Europy Kotkasem, Koberidze i  
Bielowem na czele. Podkreślić nale-  
ży, że w zawodach bierze udział du-  
ża ilość młodych utalentowanych za-  
wodników, którzy wydatnie nasila  
dotychczasowe kadry czołowych za-  
pasników ZSRR. W poszczególnych  
konkurencjach mistrzostw bierze u-  
dział po 24 zawodników. Zdobywcy  
pierwszych miejsc w swoich katego-  
riach otrzymują tytuły mistrzów  
ZSRR oraz złote medale.

Wydatny rozwój sportu zanotowa-  
ć można na Ukrainie. W r 1944 w Uż-  
gorodzie było czynnych ok. 850 spor-  
towców. Dzisiaj kluby sportowe Uż-  
gorodu zrzeszają już ponad 27 tys.  
zawodników, z których wielu po-  
szczycić się może poważnymi osią-  
gnięciami. Tenistki zdobyły puchar  
ZSRR i zajmują dwa pierwsze miej-  
sca wśród innych drużyn Ukrainy.  
Drużyna piłkarska winogradzkiej  
szkoły średniej Nr 1 zajmuje trze-  
cie miejsce wśród szkolnych drużyn  
Związku Radzieckiego. Boksier wagi  
ciężkiej z zespołu Zw. Zaw. „Spar-  
tak“ jest mistrzem Ukrainy. We  
wszystkich okręgach buduje się sta-  
diony sportowe oraz boiska dla sie-  
tkówki i koszykówki.

Na Łotwie zakończone zostały łe-  
galskie mistrzostwa Związku Ra-  
dzieckiego na bojach. W kategorii  
łódzi o ozaglowaniu 15 m kw. mi-  
strzostwo ZSRR zdobył zawodnik  
Stelcer z Rygi, przebijając dystans  
15 km w czasie 21:25 min. W wy-  
ścigu bojerów o dowolnym ozaglo-  
waniu zwyciężył znany żeglarz Kań-  
ski (Ryga). W mistrzostwach brał  
udział zawodnicy Moskwy, Lenin-  
gradu, Tallina, Rygi, Archangielska  
i innych miast Związku Radzieckiego.

W Kirowie odbyły się doroczne za-  
wody łyżwiariskie, w jeździe szybkiej  
o puchar im. Sergiusza Kirowa. W  
imprezie tej uczestniczyli stale elita  
łyżwiarzy radzieckich, co sprawia,  
że zawody są prawie równoznaczne  
z nieoficjalnymi mistrzostwami  
ZSRR. Obecnie w zawodach starto-  
wało 30 łyżwiarzy, w tym 10 kobiet.  
Pierwsze miejsce w konkurencji  
męskiej zdobył Konstantyn Kudriaw-  
cew przed mistrzem ZSRR Piskun-  
owem. Wśród kobiet triumfowała Li-  
dia Selihowa.

Zarówno w konkurencji męskiej,  
jak i żeńskiej rozegrała się b. zażar-  
ta walka o pierwszeństwo. Kudriaw-  
cew wygrał biegi na 500 i 1500 m w  
czasach 44,6 sek. oraz 2: 24,1 min.,  
podczas gdy Piskunow zwyciężył w  
dwóch pozostałych konkurencjach,  
przebijając 3300 mtr. w 5:05 min.,  
a 500 m w 8:41,4 min. O pierwszej  
lokacie Kudriawcewa zdecydowała  
nieznaczna różnica punktów na jego  
korzyść.

W konkurencji kobiecej najpoważ-  
niejszą przeciwniczką Selihowej by-  
ła Holszczewnikowa, która wygrała  
biegi na 1000 i 3000 m. Pozostałe  
konkurencje przyniosły zwycięstwa  
Selihowej. Bieg na 500 m ukończyła  
ona w czasie 49,8 sek., a 1500 m  
przejechała w 2:41 min.

**CZY wiecie ze...**

„Komitet Organizacyjny Igrzysk  
Olimpijskich w Londynie przygo-  
tował 2 i pół miliona biletów  
na wszystkie imprezy olimpijskie.

„znakomity średniodystanso-  
wiec angielski Wooderson, który  
zapowiadał, że wycofa się z czyn-  
nego życia sportowego, wygrał  
niespodziewanie angielski bieg na  
przełaj (10 mil) w czasie 56,52.

„czołowy zespół hokeistów cze-  
chosłowackich CLTK zwyciężył  
w Ayr (Szkocja) miejscową dru-  
żynę „Raiders“ w stosunku 8:5  
8:0, 5:2, 1:3).

„mistrz Europy w boksie wagi  
lekkiej Anglik Thompson przegrał  
w 10-rundowej walce, w czasie  
której nie wchodził w grę tytuł, z  
mistrzem Francji — Andre Fame-  
chon.

„czołowa szwedzka drużyna pi-  
łkarska IFK Malmoe bawiąca na  
turnee w Czechosłowacji roze-  
grała mecz ze słowacką drużyną  
„Nove Zamky“, wygrywając zde-  
cydowanie w stosunku 4:0 (2:0).

„bokserski mistrz Francji w  
wadze piórkowej Raymond Fa-  
mechon pokonał wczoraj w 15-  
rundowej walce na punkty do-  
tychczasowego mistrza Europy  
Anglika Claytona.

## Sądowy epilog meczu AKS--RKU

**SOSNOWIEC. (O)** — Przed Są-  
dem Grodzkim w Sosnowcu rozegrał  
się epilog głośnych zająć podczas  
mecz piłkarskiego AKS Chorzów i  
RKU Sosnowiec. Zaciętrzewieni „k-  
bice“, nie mogąc pogodzić się z my-  
słą o przegranej RKU, wtargnęli na  
boisko, obrażając graczy kamienia-  
mi. Awantury przybrały duże roz-  
miary, przy czym władze milicyjne  
nie były w stanie ich szybko zlikwi-  
dować.

Na ławie oskarżonych zasiadło 13  
osób, które stanęły pod zarzutem  
znieważenia funkcjonariuszy M.O.,  
rozpowszechniania fałszywych wie-  
ści, że podczas zająć zastrzelono kil-  
ka osób i t. p.

Na świadków powołano kilkadzie-  
siąt osób. Oskarżał prokurator Grzy-  
bek. W toku rozprawy wszyscy o-  
skarżeni nie przyznawali się do sta-  
wianych im zarzutów, mimo to winę

została im w większej części udo-  
wodniona.

W wyniku dwudniowej rozprawy  
Sąd ogłosił wyrok, skazujący głów-  
nego prowokatora zająć T. Kaczor-  
owskiego na 6 mies. aresztu, Ad  
Kudę na trzy mies. aresztu, J. Wir-  
szkę na dwa tygodnie aresztu i Emi-  
la Piotrowskiego na 3 mies. aresztu  
i 500 zł. grzywny. Wszystkim ska-  
zanym zawieszono wykonanie kary  
na dwa lata.

Poza tym małoletniego M. Wrone,  
R. Krzemińskiego, Cz. Barańskiego  
i A. Frosia oddano pod odpowię-  
dzialny dozór rodziców.

Pozostałych pięciu oskarżonych  
Sąd uniewinnił.

Rozprawa wywołała w Zagłębiu  
zrozumiałe zainteresowanie, a oko-  
lony wyrok będzie niewątpliwie  
przestrógą dla wszystkich „krew-  
kich“ kibiców.

### Sprzedaż

UBRANIA męskie, płaszcze,  
spodnie, ubranka chłopięce  
Katowice — Hala Targowa,  
sklep 26 „MODA“ ceny konku-  
rencyjne St. Zejman. (11288)

**Alasol** *umacnia układ kostny*  
dostarcza nowych sił  
dzieciom i dorosłym.

### Zgubiono

UNIEWAŻNIAM zaświadcze-  
nie rejestracyjne RKU Soko-  
łów Podlaski na nazwiska:  
Zając Kazimierz i Kukwa Ry-  
szard. (1110)

## Chorzowskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

ogłasza

### przetarg nieograniczony

na pomalowanie od zewnątrz okien i drzwi  
w domach mieszkalnych w obrębie kopalń  
Prezydent i Barbara - Wyzwolenie.

Podkłady kosztorysowe za opłatą 50 zł oraz in-  
formacje o robót można otrzymać w Dziale  
Budowlanym ChZPW, w Chorzowie, plac 1 Maja 9-12,  
pokój nr 38.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać  
do skrzynki ofertowej w pokoju Nr 61 do dnia 5. IV.  
1948. do godz. 12. Otwarcie Ofert nastąpi tego samego  
dnia o godz. 13.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wa-  
dium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej w Kasie  
ChZPW w Chorzowie plac 1 Maja 9-12. Oferty bez  
złożonego wadium nie będą rozpatrywane.

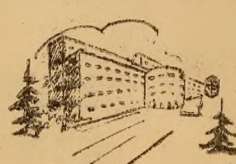
ChZPW zastrzega sobie wolny wybór oferenta, u-  
nieważnienie częściowo lub całkowicie przetargu, wy-  
łączenie niektórych kategorii robót, bez podania przy-  
czyny i prawa roszczenia do jakiegokolwiek odszkodowa-  
nia. (19037)

## Zabrze Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

ogłasza zapobieżowanie na:

1. Dostawę 50 szt. kompletów do podnosnika  
skrzynkowego, każdy komplet składa się z 2  
skrzynek, dla kop. Ludwik.
2. Dostawę kół zębatach do elektrowozu BBC,  
materiał staliwo dla kop. Mikulczyce.
3. Dostawę kół i wałków zębatach do napędu taś-  
my gumowej — materiał staliwo — dla kop.  
Mikulczyce.

Wszystkie dane można uzyskać w dziale Maszy-  
nowym Dyrekcji ZZPW — Zabrze, ul. Wolności 362.  
Oferty należy składać do dnia 10. IV. 1948 r.  
(19038)



Pamiętaj

o dobro dzieci

ŻŁÓT OFIAR NA BUDOWĘ SANATORIUM P.C.K.  
DLA DZIECI W ZABRZE

### Wolne posady

TECHNIKÓW budowlanych i  
pełnych kwalifikacjach przy-  
mie Chorzowskie Zjednocze-  
nie Przemysłu Węglowego d.  
Działu Budowlanego. Podanie  
z odpisami świadectw i życio-  
rysem należy kierować do Biu-  
ra Personalnego, Chorzów,  
pl. 1-go Maja 9 — 12. (19039)

Telefon naszej administracji

W KATOWICACH

3-14-70

Dział Ogłoszeń

3-51-37

DOBRA REKLAMA  
SPRZEDAJE SAMO

**DZIAŁ OGŁOSZEŃ**

**Katowice, ulica Jana 10**

**1 PIĘTRO, TELEFON 351-37**